Nr. 183 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, piątek 3 sierpnia 1934 Rok 124

GAZETA LWOWSKA

wychodzi każdego powszedniego dnia popołudniu.

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Za granicą . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 21-17.
Konto PKO Lwów № 504.044

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr 20, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, taski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonjalne, korespondencje, prywatne słowo gr. 10, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagranicz. o 50 prc. drożej

DO OJCZYZNY.

W lipcu b. r. minęło pięć lat od chwili, kiedy po raz pierwszy po kilku letnich przygotowaniach, w jedynastym roku niepodległości Państwa polskiego, podjęto zasadniczą próbę rozwiązania kapitalnego problemu zorganizowania polskiego życia narodowego w ten sposób, aby uczestniczył w niem w jednakowym stopniu każdy Polak, bez względu na miejsce jego zamieszkania: w kraju, czy też poza nim. Ówczesny Pierwszy Zjazd Polaków z zagranicy dokonał poważnej, wielkiej pracy. Zbudował kościec ideowego po łączenia 23-miljonowego narodu z ośmiu miljonami rozproszonych po całym świecie jego synów.

Po zjeździe zaś nastąpił okres pracy bardzo doniosłej i bardzo odpowiedzialnej. Należało zrealizować programowe postulaty, wytyczone przez Zjazd, a więc doprowadzić do scalenia życia polskiego na poszczególnych terenach Polonji zagranicznej, połączenia węzłem uczuciowej i ideowej łączności poszczególnych terenów Polonji zagranicznej między sobą, oraz ideowego i organizacyjnego związania ich z krajem ojczystym.

I bez przesady, bez szkodliwej w takich wypadkach skłonności, należy stwierdzić, że Rada Organizacyjna Polaków z zagranicy, powołana do realizacji tego programu, spełniła w zupełności swe zadanie.

Przyszedł rok 1934, który może śmiało być nazwany rokiem przełomowym w historji kształtowania się i rozwoju ośmiomiljonowego odłamu Narodu polskiego, jakim jest Polonja zagraniczna. Prócz dojrzewania świadomości narodowej a co za tem idzie proces konsolidacji najbardziej wartościowych sił społecznych na wszystkich terenach, na których poza granicami Rzeczypospolitej Polacy mieszkają — ma się już wyraźnie ku końcowi. Światowy Związek Polaków z zagranicy, to już dzisiaj nie proces pozbawiony treści a trwała więź ideowa światowej Polonji zagranicznej, zgodnej i zjednoczonej w jednej wielkiej myśli i uczuciu prawdziwego umiłowania i zrozumienia spraw Narodu polskiego.

Stała się rzecz wagi ogromnej. Polonja zagraniczna, państwo ducha, nie mające granic, rzeczpospolita, przelewająca się, poza wiechy graniczne, osiem miljonów synów Polski mocną stopą idących po rozdrożach całego świata — wszyscy jednem uczuciem przepojeni: gorącą miłością kraju rodzinnego, z którego wyszli.

W dniu 6 sierpnia w sali Sejmu Rzeczypospolitej, w Warszawie, odbędzie się uroczyste otwarcie II-go Zjazdu Polaków z zagranicy. Nie będzie już skłócenia między nimi. Gdzie jest jeszcze, to zniknie prędko, jak choroba pod wpływem zdrowego i silnego organizmu Polski wszędzie, na wszystkich terenach związani jesteśmy w ramach naczelnych polskich organizacyj, połączeni wymianą wzajemnych usług, pomocy i współpracy. Wstęgą bohaterskiego lotu Skarzyńskiego związana została Polska z Polonją Ameryki południowej, oczy wszystkich mniejszości i emigracji w Europie widziały zwycięskiego ptaka Żwirki i Wigury nad lądami starego świata, pięciokrotnie nasze godło państwowe na olimpijskich masztach widziała Polonja Stanów Zjednoczonych.

II-gi Zjazd Polaków z zagranicy będzie miał przełomowe znaczenie w dziejach Narodu polskiego na odcinku jego trosk o ośmiomiljonowy odłam Polaków, pozostających na obczyźnie. Zjazd ten nietylko posunie znacznie naprzód wielkie dzieło ostatecznej konsolidacji Polonji zagranicznej, oraz mocnego związania jej z krajem macierzystym, poprzez utworzenie Światowego Związku Polaków z zagranicy, ale też zwróci baczną uwagę na problem młodego pokolenia polskiego zagranicą i wreszcie po raz pierwszy szeroko potraktuje zagadnienie gospodarczej łączności Polonji zagranicznej z krajem macierzystym.

Ogarnął on przeto myśli i serca nietylko naszych braci z zagranicy, ale i uwagę całego społeczeństwa polskiego i Rządu polskiego. A. L.

Zgon prezydenta Hindenburga.

Kanclerz Hitler prezydentem Rzeszy.

Berlin, 2 VIII. (PAT). **Komunikat urzędowy Niemieckiego Biura Informacyjnego donosi:**

Neudeck, 2 sierpnia. **Prezydent Rzeszy gen. feldmarszałek von Hindenburg zmarł dziś o godz. 9 rano.**

Berlin, 2 VIII. PAT). O godz. 10'15 **przemówił w radjo berliskiem minister Göbbels, ogłaszając narodowi niemieckiemu śmierć feldmarszałka Hindenburga, prezydenta Rzeszy. Po podaniu tej wiadomości, minister odczytał cały szereg nowych, doniosłych ustaw, uchwalonych w ciągu nocy przez gabinet Rzeszy. Równocześnie Göbbels odczytał odezwy, wydane przez poszczególnych ministrów, m. in, przez ministra Reichswehry gen. Blomberga, oraz zapowiedział szczegóły pogrzebu i żałoby rządowej.**

Berlin, 2 VIII. (PAT). **Nowa ustawa przyjęta przez gabinet Rzeszy brzmi: par. 1. Urząd prezydenta Rzeszy zostaje połączony z urzędem kanclerza Rzeszy. par. 2. Ustawa ta wchodzi w życie z chwilą zejścia prezydenta Rzeszy marszałka Hindenburga..**

Berlin 2 VIII. (PAT) Ogłaszając uzupełnienie do par. 1. nowej stawy o **prezydencie Rzeszy, Niemieckie Biuro** Informacyjne dodaje zdanie. **W następstwie powyższego dotychczasowe kompetencje prezydenta Rzeszy przechodzą na kanclerza Adolfa Hitlera, który też wyznaczy swego zastępcę.**

Berlin, 2 VIII. (PAT). Pogrzeb prezydenta Hindenburga odbędzie się na koszt państwa. Na obszarze całych Niemiec ogłoszono żałobę narodową na przeciąg 14 dni. W Reichswehrze żałoba potrwa przez 4 tygodnie. Przez ten czas na wszystkich gmachach podlegających ministerstwu Reichswehry i marynarki flagi opuszczone będą do połowy masztu. Dziś oraz w dniu pogrzebu zawieszone będą przedstawienia teatralne i imprezy publiczne.

* * *

Urzędowo potwierdzają, że wczoraj o godz. 21'30 zebrał się w kancelarji Rzeszy gabinet pod przewodnictwem kanclerza Hitlera. O przebiegu obrad nie ogłoszono żadnego komunikatu.

Berlin, 2 VIII. (PAT). Min. Reichswehry gen. Blomberg wydał do armji rozkaz niezwłocznego złożenia przysięgi na wierność wodzowi narodu, kanclerzowi Hitlerowi. Po złożeniu przysięgi, oddziały wzniosą okrzyk na cześć nowego zwierzchnika.

ŻYCIORYS PREZYDENTA HINDENBURGA.

Prezydent Rzeszy, feldmarszałek Pawel von Hindenburg pochodził ze starej rodziny szlacheckiej. Urodził się w r. 1847 w Poznaniu, jako syn oficera. Wychowanie otrzymał w korpusie kadetów. W r. 1866 wstąpił do wojska. Brał czynny udział w wojnie prusko-austr. i w wojnie niem.-franc. Z czynnej służby wojskowej wystąpił w r. 1911. Po wybuchu wojny światowej cesarz Wilhelm II. powołał Hindenburga do czynnej służby, powierzając mu dowództwo na wschodzie. W dniu 27 listopada 1914 mianowany zostaje marszałkiem polnym, a w r. 1916 głównodowodzącym całej armji. Po nieudanej ofensywie w Szampanji, następuje odwrót armji niem na t. zw. linję Hindenburga i zawarcie zawieszenia broni 11 list. 1918.

Po abdykacji Wilhelma II. i wybuchu rewolucji, Hindenburg obejmuje dowództwo nad armją powracającą do kraju, w połowie 1919 r. składa to dowództwo. Marsz. Hindenburg występuje jako kandydat prawicy w 2 wyborach na prezydenta Rzeszy w r. 1925 i wybrany zostaje, otrzymując 14,5 miljonów głosów.

10 kwietnia 1932 zostaje Hindenburg ponownie wybrany na prezydenta, zyskując 19,3 milj. głosów, gdy Adolf Hitler uzyskał 13,4 milj. głosów.

Po ustąpieniu gabinetu Brüninga w maju 1932, Hindenburg odrzuca żądanie Hitlera oddania mu całkowitego kierownictwa rządu. Po ustąpieniu przejściowego gabinetu Schleichera, Hindenburg zgadza się na utworzenie gabinetu, na którego czele stanął Hitler. Stało się to 30 stycznia 1933. Ostatnim aktem państwowym, w którym udział wziął prezyd. Hindenburg, było otwarcie w Poczdamie Reichstagu w 1934 21 marca 1933.

Kanclerz Schuschnigg pojedzie do Rzymu.

Wiedeń, 2 VIII. (PAT). „Weltblatt" dowiaduje się, że prawdopodobnie w niedługim czasie kancl. Schuschnigg w towarzystwie wicekancl. Stahremberga wyjedzie do Rzymu, by złożyć wizytę prem. Mussoliniemu. Ścisły termin po dróży nie został jeszcze ustalony.

TEKST UMOWY Z MORDERCAMI

Wiedeń, 2 VIII. (PAT). „Wiener Ztg." ogłasza tekst umowy zawartej 25 lipca b. r. między rządem austrjackim i spiskowcami:

Na rozkaz prezydenta związkowego wzywa się buntowników, aby w ciągu kwadransa opróżnili gmach urzędu kanclerskiego. Jeżeli żaden z czonków rządu pozbawionych bezprawnie wolności nie postrada życia, rząd przyrzeka buntownikom wolny odwrót i odstawienie ich do granicy. Jeżeli postawiony termin będzie przekroczony, podjęta zostanie przeciwko butownikom akcja z użyciem siły zbrojnej. (—) Schuschnigg.

„Wiener Ztg." dodaje, że rada ministrów, która zatwierdziła tę umowę nie wiedziała jeszcze o tragicznym losie kanclerza Dollfussa.

LISTA CZŁONKÓW GABINETU RINTELENA.

Paryż, 2 VIII. (PAT). Agencja Havasa donosi z Wiednia, że podczas rewizji w mieszkaniu Rintelena, policja znalazła pełną listę członków gabinetu Rintelena, który miał być utworzony po obaleniu rządu Dollfussa. W skład gabinetu Rintelena mieli wejść m. in. oprócz Rintelena, jako kanclerza byly insp. austr. nar.socj. Habicht, jako wicekanclerz b. szef partji nar. socj. we Wiedniu Frauenfeld jako minister pro pagandy, oraz prez. Twa austr. niem. Neubauer jako min opieki społ.

WYROK ŚMIERCI.

Wiedeń, 2 VIII. (PAT). Przed sądę doraźnym w Innsbrucku odbyła się rozprawa przeciwko nar. socj. Wurmiggowi i Meyerowi, którzy 25 lipca dokonali zamachu na kierownika policji w Innsbrucku dr. Hickla. Hickel ugodzony z tyłu 4 kulami rewolwerowemi, padł trupem na miejscu. Wurmigg skazany został na karę śmierci, Meyer na 20 lat ciężkiego więzienia.

Wczoraj o godz. 20 wykonano wyrok śmierci na Wurmiggu.

KONSUL NIEMIECKI OPIEKUJE SIĘ SPISKOWCAMI.

Paryż, 2 VIII. (PAT). Ag. Havasa donosi z Białogrodu, że wczoraj wieczorem przekroczyło granicę jugosłowiańską pod Warażdynem 335 austrjackich narod. socj. Walczyli onI przez 3 dni z oddziałami Heimwehry, jednakże po przybyciu regularnych oddziałów wojskowych, które w walce posługiwały się artylerją i miotaczami płomieni, musieli się wycofać.

Liczba uchodźców, którzy przekroczyli granicę Jugosławji oceniania jest na 3.000 osób. Losem ich zajął się konsul niemiecki w Zagrzebiu.

ARESZTOWANIA.

Wiedeń, 2 VIII. (PAT). Gł. Komendant akcji powstańczej w Austrji Pawel Huld został odstawiony do aresztów sądu krajowego i stanie przed sądem doraźnym. Osądzonych będzie również 20 głównych pomocników Hudla.

I naczelnik Karyntji Kernmayer został aresztowany.

W aresztach sądu karnego w Wels Górnej Austrji przebywa obecnie 200 powstańców nar. socj. Wśród aresztowanych znajduje się wielu lekarzy, adwokatów, nauczycieli i urzędników państwowych. Do sądu w Gracu zgłoszono przeszło 1.400 doniesień karnych przeciwko nar. socj. za udział w powstaniu. W najbliższych dniach utworzony będzie w Gracu doraźny trybunał wojskowy.

Wiadomości bieżące.

2
sierpnia 1934

Czwartek
NMP. Anielskiej
Jutro: Znal.św.Szczep.
Wschód słońca 3.57
Zachód „ 19.27

TEATR WIELKI.

Czwartek, piątek o godzinie 8.30 „Yacht Miłości.

TEATR ROZMAITOSCI.

Nieczynny.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Poczwórny kochanek" i „Kriss, miłość malajska".
ATLANTIC: „Fantomas" i „Zdobywcy".
CASINO: „Droga do szczęścia" i „Gwiazdy Brodwayu".
COLOSSEUM nieczynne.
CHIMERA: „Nieznajoma z telefonu".
KOPERNIK: „Czibi", oraz rewelacyjne dodatki i Barthou w Polsce.
MARYSIEŃKA: „Wanima", oraz rewja.
MUZA: „Wrogowie małżeństwa", oraz „Tajemnicy detektyw".
PALACE: „Królowa Cyganerji".
PASAŻ: „Bohater Arizony", oraz rewja.
PAN: „Pożegnanie z grzechem" i „Ludzie w hotelu".
RAJ: „Ariana" i „12 krzeseł"
STYLOWY: „Noc miłości" Jose Moica, oraz rewja.
SWIT: „Byłem ci wierny" i „Karjera kelnerki".
SŁOŃCE: „Piraci stepu", oraz rewja.
UCIECHA: „Miłość na rozkaz", film rosyjski, oraz rewja.

WYSTAWY:

Wiosenna w paw. 5 na Targach Wsch.
Pieniądza Pol. w Bku Gosp. Kraj., Kościuszki 1.
Fotografji młodz. szk. śr. w Miej. Muz. Przem. Art., Hetmańska 20.
Pamiątek Mickiewiczowskich w galerji Zakładu Narod. im. Ossolińskich, ul. Ossolińskich.

MUZEA:

Narodowe im. kr. Jana III., Galerja Nar., M. Hist., Zbiory Orzechowicza, M. Dieduszyckich za uprz. zgłoszeniem.
Miej. Przem. Artyst. godz. 10—13.
Lubomirskich 11—14.
Stauropigji w dnie powszednie.
Nauk. Tow. im. Szewczenki 10—14.
Ukr. Nar. za uprz. zgł.
Panorama Racławicka od 9 do zmroku.

—o—

„Yacht Miłości" w Teatrze Wielkim. Powodzenie stołecznej operetki Teatru „8.30" zmusiło dyrekcję do przedłużenia pobytu zespołu o dalsze 2 dni. 2 ostatnie dni będą pożegnaniem znakomitego teatru. A więc dzisiaj w czwartek i piątek ostatnie przedstawienia warszawskiej operetki.

—o—

KOMUNIKATY.

Z rozgł. lw. Pol. Radja. Józef Orysz (pseudonim młodego lwowskiego uczonego) mówić będzie w piątek 3 bm. godzina 21, o zapomnianym lwowskim literacie. Prelegent przypomni lwowianom postać Wiktora hr. Baworowskiego, zasłużonego założyciela Fundacji Baworowskich, interesującego pisarza i tłumacza, który żył we Lwowie w drugiej połowie ub. wieku. O zapomnianym tym literacie ukaże się wkrótce większa monografja.

Kino-rewja Marysieńka". „Coś dla Panów — Coś dla Dam", oto tytuł najnowszej rewji, która na wczorajszej premjerze zdobyła sobie poklask u publiczności. Na ekranie ostatni przebój sezonu p. t. „Wanima".

KRONIKA MIEJSKA.

Nominacje sędziów okręgowych. W najbliższym czasie mają być załatwione nominacje nowych sędziów okręgowych we Lwowie. Stanowiska sędziów okręgowych w Sądzie okręgowym we Lwowie, mają objąć: pp. Płodnicki z Tłumacza, Łoboz z Sądu grodzkiego we Lwowie, Gąsiorowski z s. gr. w Czortkowie, Bittner kier. s. gr. w Gródku Jegiellońskim, Polański z s. gr. w Drohobyczu, Majkowski J. s. gr. w Kutach, Kwiatkowski z Drohobycza, Tathauser z s. gr. we Lwowie Hirsch z s. gr. we Lwowie, Frankel z Sądu pracy we Lwowie. Odnośne wnioski mają być wkrótce przedłożone Panu Prezydentowi do podpisu.

Komunikacja z Krakowem. Do czasu uregulowania bezpośredniej pospiesznej komunikacji Lwowa z Krakowem przez Rzeszów-Tarnów. DOKP. wprowadza z dn. 2 sierpnia b. r. między Przeworskiem i Rzeszowem przedłużenie biegu pociągów osobowych nr. 21 i 24 według nast. rozkładu: Poc. 24: Lwów odj. 4'50 Przeworsk przyj. 8'07 odj. 8'35, Grzęska przyj. 8'41 odj. 8'42, Rogóźno przyj. 8'50 odj. 8'51, Łańcut przyj. 9'02 odj. 9'04, Strażów przyj. 9'14 odj. 9'15, Rzeszów przyj. 9'25.

Poc. 21: Rzeszów odj. 11'50. Strażów przyj. 12'00 odj. 12'01, Łańcut przyj. 12'10 odj. 12'12, Rogóżno przyj. 12'23 odj. 12'24, Grzęska przyj. 1'32 odj. 12'33, Przeworsk przyj. 12'38 odj. 12'43 Lwów przyj. 16'15.

Pociąg pospieszny nr. 304 odchodzący ze Lwowa o godz. 6'25, uzyskuje w Przeworsku połączenie do poc. 24 do Rzeszowa.

Wyjazd do Jaremcza i Worochty. Wyjazd pociągu popularnego do Jaremcza i Worochty nastąpi nie w piątek, jak poprzednio podawano, lecz w sobotę, dnia 4 b. m. o godz. 16'03. Przyjazd z Worochty o godz. 21'07. Powrót do Lwowa nastąpi w niedzielę o godz. 23'18. (Odjazd z Worochty godz. 18'40). Cena biletu 10'80 zł. z tem, że dochód przeznaczony jest na rzecz Wojewódzkiego Komitetu pomocy ofiarom powodzi.

Zmiany w międzymiastowych rozmowach telelef. Na podstawie zarządzeń Ministerstwa poczt i telegrafów zniesiono z dniem 1 sierpnia b. r. przerywanie międzymiastowych rozmów telefonicznych uwagą dyżurnej telefonistki o upływających tryminutowych okresach rozmowy. Zarządzenie to nie dotyczy rozmów międzymiastowych prowadzonych z rozmównic publicznych. Również abonenci, którzy przy zgłaszaniu rozmowy międzymiastowej zażądają uprzedzenia ich przez centralę o ukończeniu trzech minut rozmowy będą o tem zawiadamiani.

Zgon wdowy po dziennikarzu. Onegdaj zmarła w Iwoniczu w 56 r. życia ś. p. Franciszka Melińska, wdowa po znany dziennikarzu lwowskim ś. p. Stanisławie Melińskim, długoletnim współpracowniku ówczesnego Kurjera Lwowskiego, korespondencie wielu pism warszawskich i b. dyrektorze M. Z. E. Ś. p. Franciszka Melińska znana była na terenie naszego miasta ze swej pracy społecznej, przyczem niejednokrotnie zamieszczała swe artykuły w prasie. Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w piątek, 3 b. m. o godz. 8'30 w kościele św. Mikołaja.

Półkolonje wakacyjne Rodziny kolejowej. W dniu 29 b. m. odbyło się w Brzuchowicach uroczyste poświęcenie Półkolonji wakacyjnej, wybudowanej i utrzymywanej kosztem „Rodziny kolejowej" we Lwowie. Poświęcenia dokonał ks. kan. Dziędzielewicz, który następnie wygłosił bardzo serdeczne przemówienie do zebranej dziatwy. Na stępnie przemawiali p. nacz. Mączka, jako prezes zarządu okręgu „Rodziny kolejowej", oraz p. nacz. Pisarski im. dyr. kolei.

Z Tow. Przyj. Sztuk Pięknych. Plac Targów Wschodnich — pawilon nr. 5 Wystawę Wiosenną otwartą na placu Targów Wschodnich przedłużyła dyrekcja Towarzystwa do 5 b. m. włącznie, Wystawa ta obejmuje specjalnie pośmiertną znanej artystki rzeźbiarki ś. p. Luny Drexlerówej, około 200 prac. Salon ogólny artystów lwowskich, oraz grafika warszawska, krakowska i lwowska około 300 prac. Piękne i wzorzyste kilimy ze szkół społecznych pozostających pod kierownictwem prof. Gajewskiego, uzupełniają całość. Zakupione prace odebrać można w dniu zamknięcia lub od 7 b. m. w lokalu Towarzystwa pod l. 1, przy ul. Dzieduszyckich. Wystawa otwartą jest codziennie od 8do 19 wieczorem bez przerwy. Dojazd tramwajami l. 10

Ważne dla eksporterów otręb. Według informacji Poselstwa Rzplitej w Pradze, czechosłowackie ministerstwo handlu rozpoczęło już wydawanie pozwoleń na przywóz otręb z Polski.

Przedmioty znalezione w wozach M. K. E. 28 lipca: torba ceratowa, plan „stropu", kapelusz męski, czapki; 29 lipca: torba dziecinna; 30 lipca: 3 pary rękawiczek skórzanych męskich.

Temperatura we Lwowie wynosiła dziś o godz. 7 rano +22'02 ciśn. atm. 728'88, o godz. 13 temp. +22'8 ciśn. atm. 729'05. Wczoraj wieczorem o g. 21 temp. +23'1 ciśn. atm. 728'88.

* * *

Nieudałe demonstracje komunistyczne. W związku z t. zw. dniem antywojennym, komuniści usiłowali urządzić wczoraj demonstracje. Wszelkie te usiłowania zakończyły się zupełnem fiaskiem, gdyż organa P. P. już przed rozpoczęciem wszelkiej akcji nie dopuszczały do żadnych wystąpień. W dwóch punktach miasta komuniści stali się zorganizować masówki: za mostem kolejowym i na placu Smolki. W obu wypadkach policja sparaliżowała wszelkie próby demonstracji w zarodku, przyczem przytrzymano 28 osób.

Włamania. Ub. nocy niewyśledzeni sprawcy włamali się przez okno piwnicze do spółdzielni spożywczej „Jedność", przy ul. Lindego 9 i skradli towary na 700 zł.

Dom grozi zawaleniem się. Przy ul. Marcina dom pod numerem 28, groził zawaleniem. Ponieważ parter silnie się zarysował, wezwano komisję budowlaną, która prawdopodobnie zarządzi delożowanie lokatorów.

Wypadek. Leon Bader, jadąc autem w stronę Skniłowa, wyskoczył na Bogdanówce w czasie jazdy tak nieszczęśliwie, że upadł na jezdnię i potłukł się na całem ciele. Pogotowie ratunkowe udzieliło mu pierwszej pomocy.

Nożowiec. Nieznany osobnik przebił na Rynku nożem 24-letniego murarza St. Ramacha, którego w groźnym stanie przewieziono do szpitala.

Uciekł z domu. 9-letni Tadeusz Mikrut, zam. św. Piotra 5 wydalił się onegdaj z domu i dotąd nie powrócił.

Z KRAJU.

Wicekomisarz rządu m. Warszawy. Minister spraw wewnętrznych dekretem z dnia 3 lipca b. r. poruczył mjr. dypl. Kazimierzowi Jurgielewiczowi stanowisko wicekomisarza rządu m. stoł Warszawy.

Zgon ś. p. Piotra Maszyńskiego. W Warszawie zmarł wczoraj przeżywszy 79 lat, Piotr Maszyński, wybitny kompozytor, znakomity pedagog i zasłużony działacz na polu muzycznem. Zmarły pozostawił 2 synów: art. dram. Marjusza i art. operetki Juljana, który występuje pod pseudonimem: Krzewiński.

Obniżenie ceny żelaza. W wyniku pertraktacyj, prowadzonych od połowy lipca w Min. przem. i handlu z przedstawicielami hutnictwa żelaznego, nastąpiła z dniem 1 b. m. druga w r. bież. obniżka ceny żelaza. Ze względu na tę obniżkę taryfy przewozowej na żelazo, odtąd produkt ten na miejscu będzie konsumenta kosztował o 24 do 31 zł. taniej niż dotychczas.

Niezwykła kradzież. We wsi Zalesie pow. Sieradz dokonano niezwykłej kradzieży. 72-letni Ign. Uziembło wraz ze swą 70-letnią żoną, posiadający na skraju wsi dom mieszkalny, i małą oborę, udali się na kilka dni w odwiedziny do syna. Po powrocie nie znaleźli już ani domu, ani obory, które w międzyczasie niewykryci dotychczas złodzieje rozebrali i wywieźli.

ZE SWIATA.

Rokowania handl. polsko-brytyjskie odroczone. Oficjalny komunikat brytyjski stwierdza, że rokowania handlowe polsko-brytyjskie, które zostały dziś na dwumiesięczny okres wakacyjny odroczone, zostaną wznowione na jesieni. Delegacja polska odjeżdża jutro do Warszawy.

Przedłużenie układu polsko - niem. W min. wyżywienia i rolnictwa Rzeszy podpisano przedłużenie układu w sprawie wspólnej reglamentacji polsko-niemieckiego wywozu żyta i mąki żytniej. Układ ten został rozciągnięty na pszenicę i mąkę pszenną.

Wypadek konsula Zbyszewskiego. Konsul generalny Rzplitej w N. Jorku Zbyszewski ciężko ranny w wypadku samochodowym na przejeździe kolejowym pod Niagara Falls, przewieziony został do szpitala. Konsul ma złamaną prawą nogę w kolanie, złamane lewe biodro i lewy obojczyk. Lekarze zapewniają, że życiu konsula nie grozi niebezpieczeństwo, o ile nie zajdą powikłania.

Emigracja do Palestyny. „Times" ogłasza interesującą statystykę co do ruchu emigracyjnego do Palestyny w r. 1933. Ogółem, odliczając wyjeżdżających, przybyło do Palestyny w ciągu roku 41.891 osób,w tem 38.656 żydów. Z pośród emigrantów żydzi z Polski stanowią prawie 50 proc., żydów z Niemiec przybyło tylko 5.392.

—o—

TELEGRAMY.

SOWIECCY LOTNICY POWRÓCILI DO MOSKWY.

Moskwa, 2. VII. (PAT). Powracająca z Warszawy sowiecka eskadra lotnicza wylądowała na lotnisku moskiewskiem o godz. 20-tej według czasu moskiewskiego. Lotników powitał na lotnisku charge d'affaires radca Sokolnicki, attache wojskowy kpt. Harland, oraz sekretarz ambasady Zabiełło, ze strony sowieckiej zaś wyżsi wojskowi, oraz reprezentaci komisarjatu spraw zagr. Wszystkie pisma codzienne zamieściły obszerne sprawozdania telefoniczne z pobytu eskadry sowieckiej w Polsce, podkreślając serdeczne przyjęcie lotników przez armję, społeczeństwo i prasę polską.

LITEWSKI MINISTER SPRAW ZAGR. U KOM. LITWINOWA.

Moskwa, 2. VII. (PAT). Wczoraj popołudniu przybył do Moskwy litewski minister spraw zagr. Łozowajtis, powitany na dworcu przez wyższych urzędników komisarjatu spraw zagr. z komisarzem Litwinowem i wicekomisarzem Stomoniakowem na czele, dowódcą moskiewskiego okręgu wojskowego Korka, oraz przedstawicieli prasy. Litewski minister złożył wizytę komisarzowi Litwinowowi, u którego wieczorem odbył się obiad, a następnie raut.

SYTUACJA EKONOMICZNA NIEMIEC.

Londyn, 2. VII. (PAT). Ogłoszony przez departament handlu raport radcy handlowego ambasady brytyjskiej w Berlinie o sytuacji ekonomicznej Niemiec, wymienia dwa główne niebezpieczeństwa, na które narażone są Niemcy pod względem gospodarczym. Pierwsze, to wielki i wydajny aparat przemysłowy Niemiec, nastawiony na szybki obrót, który wymaga rynków zbytu poza rynkiem wewnętrznym, o ile Niemcy nie mają udusić się w swej własnej produkcji. Drugie niebezpieczeństwo, to, o ile pewne kapitały na sfinansowanie zakupu surowców nie zostaną znalezione, cały aparat z powodu braku surowców zatrzyma się.

PRZYGOTOWANIA DO STRAJKU W ZAGŁĘBIU SAARY.

Paryż, 2. VIII. (PAT). Deklaracja Baldwina donosi z Saarbrücken, że w kołach niemieckiego frontu pracy kursują pogłoski o przygotowaniach do wywołania w Zagłębiu Saary powszechnego strajku górników. Agencja zaznacza, że byłby to manewr zakłócający normalny bieg życia i poważnie utrudniający głosowanie plebiscytowe. — Strajk objąłby 50.000 robotników. Plan ten, którego urzeczywistnienie mogłoby pociągnąć za sobą poważne konsekwencje, można wytłumaczyć chaosem, jaki panuje wśród kierownictwa niemieckiego frontu pracy, powstałego wskutek ostatnich wydarzeń w Niemczech i Austrji.

ECHA FRANCUSKIE DEKLARACJI BALDWINA.

Paryż, 1. VIII. (PAT). Deklaracja Baldwina na wczorajszem posiedzeniu Izby Gmin, przyjęta została przez prasę francuską z uznaniem. Wszystkie dzienniki zamieszczają obszernie oświadczenie Baldwina, że granica Anglji znajduje się nie w Duwrze, lecz nad Renem. „Journal des Debats" nazywa ostatnie posiedzenie Izby Gmin pamiętnem i zaznacza, że z punktu **widzenia politycznego należy przywiązywać jak największą uwagę do istotnej deklaracji** wicepremjera angielskiego, który również niedwuznacznie wskazał, że **pokój europejski zagrożony jest tylko przez Niemcy.** Dziennik cieszy się z tego postępu w poglądach kierowników polityki brytyjskiej i twierdzi, że Francja powinna dopomagać Anglji w tej ewolucji. „Paris-Soir" twierdzi, że ostatnia deklaracja Baldwina warta jest więcej, niż 10 pergaminów. Nim Anglicy doszli do takiego zapatrywania, trzeba było 12 lat gwałcenia traktatów przez Niemcy, trzeba było wydarzeń z 30 czerwca i ostatniego zamachu wiedeńskiego.

W praktyce było jeszcze gorzej. Niższe ... yjne ... ń- ski ... dla deko ... i to dla wa ... W ... by- ła ... izo- wa ... tacje ... rozwoju — to największe ułatwienia, a niewąt-

Tekst przemówienia Premjera dr. L. Kozłowskiego

wygłoszonego dnia 1 sierpnia b. r.

We wczorajszym numerze „Gazety Lwowskiej", podaliśmy główne zarysy przemówienia P. Prezesa Rady Min. Dr. Leona Kozłowskiego, wygłoszonego na plenarnem posiedzeniu Klubu Parlamentarnego BBWR. Ze względu na wielką wagę tego przemówienia, zawierającego program prac Rządu we wszystkich niemal dziedzinach, zamieszczamy poniżej rozszerzony tekst tego expose, przyczem ustępy najważniejsze przytaczamy dosłownie.

Korzystając z okazji zebrania się Bezpartyjnego Bloku W. R. pragnę omówić nieco obszerniej prace i zamiary rządu w dziedzinie gospodarczej. Wciąż jeszcze bowiem — i to bynajmniej nietylko w Polsce, lecz wszędzie — front walki z kryzysem jest podobny do frontu wojennego. Tylko, że armjami walczącemi są tu całe społeczeństwa. I dlatego trzeba, aby całemu społeczeństwu były znane i wiadome zamiary tych, co powołani są do kierowania zbiorowym wysiłkiem tego zmagania. Więcej niż znane — trzeba, aby były zrozumiałe. Sądzę, że właśnie za pośrednictwem Panów, myśli Rządu dotrą do najszerszych kół w formie nieskażonej, że właśnie za pośrednictwem Panów można je uczynić nietylko wiadomemi, lecz i zrozumiałemi dla ogółu.

Rzeczy zasadnicze nie będą tu nowe. Założenia walki z kryzysem wypracowano już dawno i wypróbowano skutecznie. Rządy moich poprzedników już w początkach przesilenia potrafiły — trafniej bodaj, niż w innych krajach — ocenić jego przyczyny i wybrać drogi oraz metody odpowiednie dla Polski. To też założenia polskiej polityki gospodarczej nie ulegają zmianie.

Jakież to są założenia?

Polska myśl gospodarcza ustaliła przedewszystkiem, iż przesilenie obecne różne jest od znanych kryzysów konjunkturalnych, i że wobec tego powrót do stosunków przedkryzysowych jest nieprawdopodobny. Wynikło stąd wskazanie niezmiernej wagi, odrzucone niestety w ciągu lat przez wiele państw, że przezwyciężenie kryzysu nastąpić może tylko poprzez osiągnięcie równowagi na nowym, niższym poziomie, a natomiast nie może być dokonane przez próby dobudowy równowagi przedkryzysowej.

Warunki polskie narzucały nam z nieodpartą logiką pewne ograniczenia w wyborze metod przystosowawczych. Jesteśmy mianowicie krajem ubogim w narzędzia pracy — bogatym w przyrost ludności. Droga rozwojowa ku dobrobytowi Polski, ku rozwiązaniu kwestji — zatrudnienia przybywającego co roku około pół miljona ludzi — wiedzie tylko poprzez wzmożenie naszej wytwórczości, poprzez podniesienie naszej zdolności produkcyjnej, czyli przez zwiększenie narzędzi pracy. Podniesienie poziomu życia mas polskich, zatrudnienie młodych pokoleń, uprzemysłowienie i zainwestowanie Polski w przyszłości — wszystko to opiera się na jednym procesie, — procesie kapitalizacji wewnętrznej. I oto drugie założenie naszej polityki gospodarczej.

Stała i zdrowa waluta stanowi główną podstawę rozwoju kapitalizacji wewnętrznej. Zrównoważony budżet jest jedną z koniecznych podstaw stałej waluty. Dlatego przykazania: stałości złotego i równowagi budżetowej, są przykazaniami obowiązującemi niezmiennie rządy pomajowe — taksamo w dobrych jak i w złych czasach.

Takiem samem przykazaniem w innej zgoła dziedzinie — a przecież wiążącem się życiowo z poprzedniemi — jest wojsko i obrona kraju. Pomimo kryzysu nasza siła obronna nie uległa osłabieniu.

Złoty nasz również jest mocny. Waluta jest to odcinek nie zagrożony. Niezagrożony od strony — „koncepcji" — gdyż, wszystkie pomysły „naprawy" oparte na manipulowaniu pieniądzem kategorycznie odrzucamy. Niezagrożony od strony społeczeństwa, gdzie zaufanie do własnego pieniądza zostało mocno ugruntowane. Niezagrożony od strony bilansu handlowego, gdzie potrafiliśmy, mimo wszelkie trudności, utrzymać stałe i zwiększające się ostatnio saldo dodatnie — mimo braku zarządzeń dewizowych. Niezagrożony jest przez ruch kapitału, gdyż miast odpływu — obserwujemy przypływ kapitałów zagranicznych do Polski. Niezagrożony wreszcie i od strony budżetu, gdzie obserwujemy powolną i nieznaczną, lecz jednak wyraźną poprawę.

Dochody budżetowe od jesieni r. ub. stabilizują się. Pierwszy kwartał b. r. budż. (po wyeliminowaniu wpływów z poż. nar.) w porównaniu z pierwszym kwartałem ub. r. wykazuje nawet mała zwyżkę dochodów, wynoszącą plus 0.7 proc. Stabilizacja, a nawet mała zwyżka dochodów, której towarzyszyłaby zwyżka wydatków, nie byłaby zjawiskiem świadczącem o zbliżaniu się do trwałej równowagi budżetowej.

Dochody (wyeliminowując wpływy z Poż. Nar.) są w pierwszym kwartale b. r. budż. o trzy miljony wyższe, niż w zeszłym okresie.

Wydatki są wyższe o 16 miljonów. Czy to poprawa? Czy też pogorszenia?

Chcę tę rzecz z całą otwartością wyjaśnić: W zeszłym okresie budżetowym na wiosnę — mieliśmy pustki w kasach. Wskutek tego cały szereg wydatków był odkładany „na później". W tym roku mamy w kasie wpływy z Pożyczki Narodowej. To też rozkładamy wydatki równomiernie: I kształtują się one równomiernie, w granicach o 170 do 172 miljonów złotych miesięcznie, wobec przeciętnej zeszłorocznej, wynoszącej 184 miljony. Zapewne powódź podniesie nasze wydatki. Ale mogę Panów zapewnić, że przeciętna ta nie osiągnie przeciętnej zeszłorocznej. Innemi słowy, obecną sytuację budżetową charakteryzuje stopniowa zniżka wydatków, oraz stabilizacja a nawet nieznaczna zwyżka dochodów. Są to dane, wskazujące, iż idziemy już szybszym niż poprzednio krokiem, do trwałej równowagi budżetu.

Tak rzeczy stoją tam, gdzie bronimy pewnych kluczowych pozycyj przeciw naporowi kryzysu. Na tem przecież walka z przesileniem się nie kończy. Tam gdzie chodzi o procesy przystosowawcze, gdzie trzeba przeprowadzić nieuniknione zmiany, tak — musimy nie bronić, lecz atakować. Nie we wszystkich dziedzinach procesy przystosowawcze zostały doprowadzone do końca. A doprowadzić je do końca trzeba. Przedstawię więc Panom sytuację i zamiary Rządu w każdem z powyższych zagadnień.

Zniżka cen przemysłowych.

Jednym z takich elementów, wymagających wyrównania są ceny. Chodzi o zagadnienie „nożyc" cen artykułów przemysłowych i artykułów rolniczych. „Nożyce" te trzeba zamykać przez zniżkę cen towarów, nabywanych przez rolnika i zwyżkę cen towarów przez tegoż rolnika sprzedawanych.

Zajmę się najpierw sprawą cen przemysłowych. W dziedzinie cen artykułów skartelizowanych stwierdzić należy powolność, lub nawet opór i fatalne opóźnienia w procesach przystosowania się elementów naszej struktury gospodarczej do nowej rzeczywistości życia.

Pewne wyniki zostały już tutaj osiągnięte pod naciskiem Rządu bez należytej inicjatywy prywatnej. Akcja ta musi trwać dalej.

Mówiąc o zniżce cen przemysłowych, natykamy się na problem oddłużenia przemysłu, oddłużenie musi bowiem torować drogę zniżce cen.

W akcji potanienia kosztów pośrednictwa handlowego dużą rolę odegrać mo że zdrowa sieć spółdzielcza, sięgająca do najniższych komórek naszego życia gospodarczego.

Podniesienie cen produktów rolnych.

Mówiąc o zagadnieniu cen i konieczności zniwelowania ich poziomów, zkolei zatrzymam się chwilę nad wprowadzoną akcją podniesienia cen produktów wiejskich.

Podniesienie cen produkcji rolniczej to kwestja zwiększenia dochodu dwudziestoparumiljonowej ludności wiejskiej, zwiększenia jej siły nabywczej i zdolności podatkowej

Podkreślić jednak pragnę, że akcja interwencyjna zbożowa kosztuje państwo bardzo dużo. W r. ub. koszt jej pochłonął więcej, aniżeli rolnictwo wpłaciło Skarbowi Państwa z tytułu podatków bezpośrednich

Sytuacja na rynku międzynarodowym w zakresie produktów rolniczych kształtuje się na przyszły rok gospodarczy dla nas, jako kraju eksporterskiego, pomyślniej, jak w r. ub., a ceny zboża mają wyraźną tendencję zwyżkową. Nie jest wykluczone, że w nadchodzącym roku gospodarczym rozszerzymy akcję oddawania zboża za odrobek, która to akcja w r. ub. dała bardzo dobre wyniki. Zwiększenie tej akcji wiąże się również z koniecznością przyjścia z pomocą ludności, dotkniętej klęską powodzi.

W pracach nad podniesieniem cen rolniczych ważną jest nietylko kwestja cen zboża, ale i cen artykułów hodowlanych.

ROZSZERZENIE ZBYTU SUROWCÓW POCHODZENIA ROLN.

Akcja pomocy dla rolnictwa obejmuje bardzo szeroki zakres stosowanych tu środków. Wśród środków tych osobiście największą wagę przywiązuję do akcji oddłużeniowej. O tej dziedzinie będę mówił dalej, na tem miejscu chcę wspomnieć jeszcze o akcji rozszerzenia zbytu surowców pochodzenia rolniczego.

Doświadczenie lat ub. świadczy, że jednostronne nastawienie produkcji rolnej na wywóz pewnych artykułów nie powinno mieć miejsca, o ile istnieją nie wyzyskane możliwości produkowania w kraju surowców rolniczych dotychczas sprowadzanych z zagranicy. Dlatego też polityka preferencji dla surowców krajowych musi być dalej prowadzona.

Stan rynku ziemniaczanego, który wykazuje znaczną nadwyżkę zbiorów w porównaniu z możliwościami racjonalnego zużycia, skłania nas do dalszych wysiłków w kierunku rozszerzenia zbytu mieszanek spirytusowych.

Obniżenie taryf kolejowych.

Prace nad obniżeniem taryfy kolejowej prowadzimy stale od szeregu miesięcy.

Poza wprowadzonemi w r. ub. zniżkami taryfowemi w granicach od 65% taryfy zasadniczej — przeprowadzono w roku bież. lub też przeprowadzamy dalsze ulgi, a w szczególności: dla nawozów sztucznych od 40%, żelaza o 23%, rud i złomu o 17.5%, kamienia budowlanego i drogowego do 60%; przyznane będą nowe ulgi dla węgla oraz dla ropy i produktów naftowych, wreszcie zrewidowana będzie taryfa na krótkie odległości.

Porównując taryfy obecne z poziomem taryf z 1929 r., stwierdzić należy ogólne obniżenie stawek w granicach od 15% do 50%, przyczem 58% towarów korzysta z taryf ulgowych.

Zmniejszenie obciążeń publicznych.

Obciążenia publiczne w Polsce dzielą się z grubsza na obciążenia państwowe, samorządowe i z tytułu ubezpieczeń przymusowych.

W budżecie państwowym przeprowadziliśmy jak najdalej idącą selekcję wydatków, aby obsługiwać w pełni to, co jest niezbędne dla zapewnienia państwu bytu i sprawności działania. W tym więc zakresie można raczej dokonać sprawiedliwszego rozdziału tych obciążeń, niż ich zmniejszenia.

Jednakże istnieją jeszcze obciążenia publiczne na rzecz samorządów i ubezpieczeń przymusowych. Sądzę, że tu przedewszystkiem szukać trzeba sposobu na ogólne zmniejszenia obciążenia dochodu społecznego.

Oszczędna gospodarka w samorządzie terytorjalnym.

W odniesieniu do samorządu terytorjalnego stwierdzić muszę wielki pozytywny wysiłek władz samorz. i nadzorujących je władz państwowych w kierunku dostosowania pracy samorządu do zmniejszonej zdolności płatniczej społeczeństwa. Wyrazem tego jest silna redukcja wydatków samorządowych.

Tem nie mniej wysiłek ten nie dał pożądanych rezultatów: wykonanie budżetów samorządowych wykazuje nadal deficyty. To też w walce z tymi deficytami państwo musi udzielić pomocy samorządowi w akcji oddłużenia. Ponadto musimy położyć kres dalszemu obciążeniu samorządu najrozmaitszemi obowiązkami ustawowemi. Dla przeprowadzenia planu oszczędnościowego i oddłużeniowego stworzone zostaną komisje: centralna i wojewódzkie.

Zwycięstwo powszechne Bezp. Bloku w wyborach do rad miej. składa na nasz obóz nową odpowiedzialność i obowiązek oszczędnej i rozumnej gospodarki w samorządzie.

W ustroju społecznym, w jakim żyjemy, w ustroju pełnym wewnętrznych sprzeczności, w codziennej walce przeciwstawnych tendencyj, muszą istnieć podejrzliwości i nieufności w odniesieniu do wszystkiego, co świata pracy dotyczy.

Zagadnienie świata pracy.

Zacznę od najcięższej do pokonania trudności organizacyjnej. Jedyną poważną formą organizacyj pracowniczych są związki zawodowe. Ruch zawodowy w Polsce rozbity na kilka zwalczających się central, poza któremi istnieje wiele związków, nienależących do żadnej centrali.

Taki stan rzeczy ciąży fatalnie na kształtowaniu się stosunku warstw pracujących do interesów państwa i do organizacji i do interesów warsztatów pracy. Gorzej jeszcze: jak taki stan rzeczy demoralizuje psychikę pracownika. Walka pomiędzy związkami o wpływ, o rząd dusz — z konieczności sięga ciągle do arsenału demagogji. Nie dość na tem. Taki stan rzeczy psychicznie prostytuuje pracownika: Zmusza go bowiem nieraz do zapisywania się w szeregi związku obcego mu ideologicznie tylko dlatego, że dany związek w danej branży uzyskał n. p. monopolistyczne stanowisko przy obsadzaniu wolnych miejsc pracy. Stąd też ta ciągła płynność stosunków organizacyjnych ta ciągła troska kierowników danego związku o taktyczne wygranie dla siebie każdego konfliktu.

A przecież w tym właśnie chaosie organizacyjnym wypada nam montować tak ważny dla państwa aparat rozjemstwa, z tym chaosem zazębia się od początku do końca całe nasze ustawodawstwo socjalne. Naszym obowiązkiem jest ustawodawstwo socjalne stosować do potrzeb życia tak, jak my te potrzeby rozumiemy.

Wydaje mi się, że zacząć należy od stwierdzenia, że bez wyraźnej i zdecydowanej pomocy państwa świat pracy najemnej długo jeszcze nie znajdzie dla siebie właściwych form organizacyjnych, a przez to długo jeszcze w organiźmie państwa nie będzie odgrywał tej roli, jaka mu jest przeznaczona.

Nie zrobiliśmy żadnego błędu, wyrywając cały nasz aparat opiekuńczy, zbudowany na dotychczasowem ustawodawstwie z domeny wpływów opozycji politycznej. To musiało być zrobione. Zrobimy jednak błąd, jeżeli obecny stan rzeczy pełnego zbiurokratyzowania tego aparatu pozostawimy nadal.

(Ciąg dalszy na str. 4-tej)

Reforma ubezpieczeń społecznych.

Rząd zająć się musi przedewszystkiem rewizją organizacji ubezpieczeń społecznych. Koszt tych ubezpieczeń ogromnym ciężarem obarcza cały świat pracy w Polsce. Dziś obowiązująca ustawa scaleniowa ustala składkę łączną w wysokości 11.5% wypłaty zarobku na rzecz ubezpieczenia chorobowego, od wypadku i emerytalnego. Do tych procentów dochodzą opłaty, ściągane z pracowników na rzecz Funduszu Pracy, oraz opłaty na rzecz Funduszu Bezrobocia.

Suma rocznie ściąganych składek preliminowana na rok bież. wynosi około 350 miljonów złotych, a duże braki ustawodawstwa ubezpieczeniowego odczuwa na własnej skórze zgórą 1,500.000 ubezpieczonych.

Przy obecnych niskich zarobkach robotniczych ciężar ubezpieczeń społecznych jest stanowczo za wysoki. Rzuca się w oczy przerost aparatu administracyjnego, wadliwy, a kosztowny system rejestracji i kontroli, wreszcie zła organizacja świadczeń ustawowo niedostosowana do realnych możliwości finasowych.

Utrzymujemy ogromną instytucję, z której — trzeba prawdzie w oczy spojrzeć — nikt nie jest zadowolony.

A przecież dopiero niedawno włożyliśmy niemały wysiłek przy opracowaniu i uzgodnieniu w sejmie t. zw ustawy scaleniowej. Miała ona nietylko ustawodawstwo ubezpieczeniowe zunifikować, nietylko zaradzić powojennemu bankructwu ubezpieczalni b. zaboru pruskiego, nietylko wprowadzić ustawowe zabezpieczenie pensyjne na starość robotników, ale i wszystkie rodzaje ubezpieczeń usprawnić i dostosować do realnych warunków życia. Ustawa zespoliła wprawdzie ubezpieczalnie, lecz ich bynajmniej nie usprawniła.

Rząd zdaje sobie sprawę z konieczności gruntownej rewizji tej ustawy, sięgającej do rewizji i zakresu osób przymusowo ubezpieczonych i do zakresu świadczeń i wysokości obciążenia, jakie z tego tytułu ponosi przedewszystkiem — jeśli nie wyłącznie, cały świat pracy najemnej w Polsce.

Rząd zdaje sobie sprawę z tego również, że przy dalszem pozostawieniu stanu obecnego, niezadowolenie z tego w społeczeństwo dalej będzie rosło. Bowiem przy stale malejących wpływach w ubezpieczalniach, a stale wzrastającem zadłużeniu warsztatów pracy, już dziś sięgającem sumy 250 miljonów zł., inaczej być nie może nawet przy zupełnem opanowaniu błędów techniczno-organizacyjnych.

To też zarówno z punktu widzenia równowagi gospodarczej, jak i z punktu widzenia samych ubezpieczonych, uważam reformę ubezpieczeń społecznych za sprawę pierwszorzędnego znaczenia, od wykonania której nie odstąpię

Na zakończenie tego działu zagadnień, dotyczących świata pracy, pragnę podnieść jeszcze sprawę zatrudnienia.

Przedewszystkiem muszę podkreślić że sytuacja rolnictwa posiada dla sprawy

zwiększenia zatrudnienia bezrobotnych

ogromne znaczenie. Oddłużenie gospodarstw rolniczych, o którem będę mówił dalej, odbudowanie i zwiększenie siły nabywczej wsi, — powinny stworzyć warunki dla zatrudnienia znacznej liczby robotników przemysłowych. Zdaję sobie sprawę, że to odrazu nie nastąpi. Dlatego też trzeba będzie kontynuować akcję doraźnego zatrudnienia bezrobotnych. I tutaj wysuwa się sprawa racjonalnego zużycia środków, któremi na ten cel możemy dysponować.

Na tym odcinku został już uczyniony duży wysiłek przez powołanie do życia Funduszu Pracy.

Planowe prace inwestycyjne.

Jednym z istotnych elementów akcji zatrudnienia jest działalność inwestycyjna. Mimo ciężkich warunków gospodarczych z roku na rok budujemy setki kilometrów dróg bitych, rozbudowujemy sieć kolejową i ulepszamy jej uposażenie techniczne, budujemy statki oceaniczne, sieć telegraficzną i telefoniczną, wznosimy szkoły itd.

Na cele inwestycyjne państwo uruchomiło na rok bieżący około 300 miljonów złotych. Zaznaczyć należy, że ustalony pierwotnie program w zakresie robót drogowych i wodnych będzie musiał ulec znacznym zmianom wobec konieczności usunięcia w najszerszym zakresie szkód, wyrządzonych przez katastrofę powodzi.

Pozatem ulepszamy naszą sieć telekomunikacyjną — budujemy około 800 klm. obwodów telefonicznych międzymiastowych, automatyzujemy centralę telefoniczną, rozszerzamy port gdyński i system elektryfikacyjny.

Oczywiście działalność inwestycyjna Państwa nie wyczerpuje całokształtu inwestycji. Niezależnie od niej ożywiać się zaczyna działalność inwestycyjna prywatna. Państwo otoczyło narastający ruch budowlany specjalną opieką, wywierając nacisk w kierunku obniżenia poszczególnych elementów kosztów budowy, a zwłaszcza opłat administracyjnych udzielając mu racjonalnej pomocy kredytowej. To też liczyć możemy, że przebudowane będzie w sezonie bież. około 120 milj.

Rząd rozumiejąc niesłychanie ciężkie warunki mieszkaniowe warstw robotniczych, rozpoczął w roku bież. specjalną akcję popierania budowy tanich mieszkań robotniczych.

Rola kapitału zagranicznego.

Omawiając te zagadnienia gospodarcze, nie mogę pominąć milczeniem dwóch jeszcze spraw. Idzie mi o działalność kapitału zagranicznego i rolę zrzeszeń gospodarczych.

Uważam za swój obowiązek podkreślić, że będę zdecydowany tępić wszelkie szkodliwe przejawy, nie mogę dopuścić do tolerowania pewnych poczynań reprezentantów niektórych grup kapitału zagranicznego w Polsce. Obserwujemy niekiedy narzucenie dyspozycyj, go dzących bezpośrednio i wysoce niekorzystnie w istotę interesów przedsiębiorstw, zbędne obciążenie dostaw surowców i materjałów pomocniczych nadmiernemi kosztami pośrednictwa i obsługi kredytów, wygórowanych kosztów fikcyjnej często pomocy technicznej itd. — wszystko to uniemożliwia przedsiębiorstwom krajowym racjonalną działalność gospdarczą, dostosowaną do obecnych warunków. Kapitał obcy, który chciałby pracować u nas, jak w kolonji, niema nic w Polsce do roboty. Kapitał zagraniczny,pracujący na zdrowych zasadach, wciągający się rzetelnie w nasze gospodarstwo społeczne i przychodzący po godziwy zarobek, — będzie zawsze chroniony.

Zadanie samorządu gospodarczego.

Poruszyłem sprawę zrzeszeń gospodarczych. Rola organizacyj gospdarczych w Polsce, zarówno wolnych, jak i przymusowych nie została jeszcze wyjaśniona w sposób dostateczny. Doty czy to szczególnie: roli samorządu gospodarczego. Zadaniem samorządu winne być wywoływanie i przyśpieszanie procesów doskonalenia i dostosowywania się życia gospodarczego do warunków zdrowego bytu naszego systemu ekonomicznego.

Obniżenie kosztów kredytu.

Myślą przewodnią rządu, któremu przewodniczę, jest obniżenie kosztów produkcji Otóż jest jeszcze pewien czynnik produkcji, którego pominąć nie można, a tym jest koszt kredytu. Tani społeczny kapitał obrotowy, czyli tani kredyt krótkoterminowy odgrywa tu rolę decydującą. Prowadzona przez Rząd akcja obniżenia kosztów kredytu realizowana będzie nadal. Zgodnie z kszaltowaniem się stosunków pieniężnych w Polsce banki państwowe i prywatne obniżyły już stopę pobieranego procentu poniżej maksymalnej granicy, określonej przez Min. skarbu. Jednocześnie P. K. O. postanowiła obniżyć do 4 i pół proc. minimalną stopę dla dyskonta weksli. Po tej drodze będziemy kroczyć dalej. Zasadniczym motywem takiego postawienia sprawy jest danie drobnemu ciułaczowi pewności, że jego lokata odkładana na czarną godzinę, nie będzie narażona na niebezpieczeństwo.

Nasza instytucja emisyjna Bank Polski, wykazująca wysokie pokrycie złotego, jest dziś przygotowana na swobodne przyjmowanie materjału wekslowego.

Wspomniałem już, że wysiłek Rządu pójdzie po linji niwelacji przerostów. Przykładem likwidacji przerostów jest niedawno wydane rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o wierzytelnościach w walutach zagranicznych.

Akcja oddłużenia gospodarstw rolnych.

Ze sprawą kredytową łączy się najściślej sprawa oddłużenia. Chodzi tu przedewszystkiem, choć nie wyłącznie, o odłużenie rolnictwa. Środki dotychczasowe okazały się niewystarczające. Przedstawię więc panom te, które zdążają do rozwiązania problemu. A więc chodzi o definitywne zakończenie akcji konwersyjno-odłużeniowej w rolnictwie. Stwierdzić trzeba, że wierzyciel w stosunku do warstatów rolnych musi we własnym interesie zrobić pewne ustępstwa konieczne dla zrealizowania jego własnych pretensyj, przez rozłożenie należności na dłuższy termin. Chdzi więc o przeprowadzenie tej akcji w ten sposób, aby powrócił w tej dziedzinie zahamowany dotychczas automatyzm gospodarczy. W dążeniu do tego celu mam przedewszystkiem na uwadze war stat rolny. Drobne i średnie gospodarstwa rolne muszą znaleść w Polsce znośne warunki pracy. Na uzdrowieniu bowiem stosunków w rolnictwie i na podniesieniu siły nabywczej wsi zyska niewątpliwie całe społeczeństwo.

Nie mogę jednak traktować na równi wszystkich właścicieli gospodarstw rolnych. Nie mogę uznać za wskazane sztuczne utrzymywanie tych właścicieli, którzy znaleźli się w trudnych warunkach nietylko wskutek załamania się konjunktury, ale i z własnej winy. Ani Skarb, ani społeczeństwo polskie nie mają środków na podtrzymywanie tego rodzaju bankrutów. Maksimum rezultatów z wysiłków Rządu w dopomożeniu rolnictwu osiągnąć będzie można tylko przy czynnem ustosunkowaniu się do swego zawodu wszelkich warstw rolniczych.

Stwierdzam, że ulgi i pomoc w dzisiejszej akcji oddłużeniowo-konwersyjnej różnickować się będą w zależności od wzajemnego stosunku tych dwóch elementów: 1) wielkości obszaru rolnego i 2) stopnia jego zadłużenia.

Doprowadzenie tych drobnych i średnich gospdarstw do warunków stabilizujących ich byt, stanie się niewątpliwie podstawowym momentem dla ożywienia procesów parcelacyjnych, które rząd uważać będzie za czynnik niezbędny w latach najbliższych.

Gospodarstwa średniej wielkości, których zadłużenie nie jest nadmierne, będą korzystać ze zmniejszonych ulg w stosunku do gospodarstw drobnych. Przy gospodarstwach wielkich normy maksymalnego zadłużenia będą odpowiednio niższe i Skarb państwa nie będzie ponosił ciężaru dopłat w związku z konwersją przez Bank Akceptacyjny ich za dłużenia. Własność ziemska średnia i wielka, która nie może wywiązać się ze wszystkich zobowiązań, a która będzie uznana za nadmiernie zadłużoną, musi poddać się procesowi likwidacji. Rząd będzie dążył jednak do tego, aby ta likwidacja nie przybrała charakteru żywiołowego. O szczegółach tej akcji dowiecie się panowie z tez, które będą uchwalone w najbliższym czasie przez Komitet ekonomiczny ministrów.

Poprawa położenia gospodarczego.

Poruszyłem tu przed panami wszystkie bodaj bolesne węzły naszego organizmu gospodarczego. Czy djagnoza po stawiona i proponowana terapja są słuszne? Program Rządu, któremu przewodniczę, wynika logicznie z prac Rządu moich poprzedników. W położeniu gospodarczem Polski w roku ub. nastąpiła nieznaczna, lecz wyraźna poprawa. W ciężkich przemysłach, a szczególnie węglu i żelazie, objaw ten jest wyraźnie widoczny. Wydobycie węgla zwiększa się. Podobnie także i wydobycie rudy żelaznej. Produkcja i zbyt w cementowniach, cegielniach i tartakach rośnie. Niezmiernie charakterystyczny jest pozatem wzrost zużycia energji elektrycznej, wynoszący w r. bież. 10—18%. w stosunku do poszczególnych miesięcy roku ubiegłego.

Sytuacja gspodarcza w rzemiośle, na skutek stopniowego ożywienia się życia, uległa w ostatnim czasie również pewnej poprawie. Doceniam jednak, że położenie rzemiosła jest ciągle jeszcze b. trudne, a w szczególności zagadnienie odpowiednio nisko procentowanego i dobrze rozprowadzonego kredytu rzemieślniczego, jakoteż zagadnienie celowej organizacji rzemiosła i zapewnienie mu rynków zbytu, wymagają wielkiej troski i wysiłków państwa.

Zasadniczy temat mego przemówienia został wyczerpany. Poruszę jeszcze sprawy, z tematem nie związane, lecz jednak obchodzące bardzo żywo ogół.

Obozy odosobnienia.

Sprawą bardzo żywo dyskutowaną w opinji to sprawa obozów odosobnienia. Tu pragnę oświadczyć:

Cały szereg ekscesów, posługiwanie się pałką i rewolwerem, jako bronią walki politycznej, anarchizowanie życia politycznego przez poszczególne, nieobliczalne w swem postępowaniu jednostki, gloryfikowanie wszelkiego rodzaju aktów gwałtu, co w sumie groziło zwyrodnieniem życia społecznego w Polsce, sabotaże, morderstwa i gwałty, prowadzone przez pewną część społeczności ukraińskiej, wreszcie morderstwo Ministra spraw wewnętrznych ś. p. Bronisława Pierackiego, dokonane przez Bojową Organizację Ukraińską, zmusiły Rząd do chwycenia się środków dotychczas niestosowanych.

Dekret o miejscach odsobnienia pozwala w sposób radykalny zlikwidować w zarodku wszelkie próby anarchji. W miejscu odsobnienia w Berezie Kartuskiej znajdują się razem zagrażający bezpieczeństwu publicznemu Ukraińcy, zanarchizowane elementy przeważnie żydowskie i pałkarze obozu narodowego. Surowy regulamin, po żyteczna dla Państwa praca przymusowa są środkami wychowawczemi, które elementy niedostosowane do zorganizowanego życia społecznego nauczą właściwego stosunku do Państwa.

Stwierdzam, że każdy przejaw bojówkarskich poczynań, lub szerzenia anarchji spowoduje odosobnienie zakażonej jednostki. Dotychczas umieszczono w miejscu odosobnienia około 200 jednostek.

Starałem się przedstawić sprawę polskiego gospodarstwa, są to sprawy trudne i zawiłe, bo gospodarstwo jest duże i bardzo rozmaite. Gospodarować w niem chcę — oszczędnie i praktycznie, gospodarować chcę tak, aby prosty człowiek pracy rąk swoich w mieście i na wsi rozumiał i wiedział, że się o jego sprawę troszczę. Aby rozumiał, że tak samo, jak w małem gospodarstwie cudów niema i Rząd ich także robić nie może. Mogę natomiast stwierdzić, że **rzetelną pracą ku lepszemu idziemy jutru.**

A Wy Panowie, idąc do narodu powiecie, że Rząd o prostym narodzie myśli, że dla niego pracuje, ale pamiętajcie, że tak samo, jak niema porządku w narodzie bez Rządu, tak samo niema dobrego Rządu bez poparcia narodu. **Całe polskie gospodarstwo jest nasze i wszyscy się doń przyczyniamy i tylko razem wspólnie możemy je lepsze jutro wypracować. Wiem o tem dobrze — że jest dużo biednych, są i głodni, w kraju jest dużo do zrobienia i wiele do zbudowania. Ja wam nie będę obiecywać, czego zrobić nie mogę. Powiedziałem tylko, po jakiej drodze pójdą prace Rządu. Niejedno żeśmy już w Polsce zrobili, nie jedno jeszcze zrobimy.**

Giełda z dnia 2 sierpnia.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 124.30, Holandja 358.25, Londyn 26.66, N. Jork kabel 5.29, 5.29 7/8, Paryż 34.90, Praga 21.98, Sztokholm 179.67, Włochy 45.42. **Papiery państwowe:** 5 proc. poż. konwers. 63, 6 proc. dolar. 72.25—72.50. 4 proc. dolar 53. **Akcje:** Bank Polski 84.50—84.75. **Dolar** w obrocie prywatnym w Warszawie 5.27 1/2.

LWÓW — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Nastrój ospały. Dolar w obrotach prywatnych zł. 5.37 3/4.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie obroty w pszenicy, życie, jęczmieniu, rzepaku. Pszenica i żyto awansowały w cenie. Za jęczmień nowego zbioru o wadze 623 g/l z dostawą do końca września loco Bogdanówka płacono zł. 15.50. Tendencja zwyżkowa, usposobienie ożywione. Ceny paritas Podwołoczyska: pszenica dworska 19—19.25, loco wagon Lwów 20.50—20.75; zbiorowa 17.75—18, 19.25—19.50; żyto jednolite 15—15.25, 16.75—17; zbiorowe 14.50—14.75, 16.25—16.50. Inne kursy niezmienione.

Program radjowy.

Czwartek, 2 sierpnia.

Lwów. Godz. 16: Koncert. 17: Listy i programy. 17.15: Wesoła audycja muzyczna. 18: Odczyt. 18.15: Słuchowisko. 19: Rozmaitości. 19.15: Muzyka lekka. 19.50: Wiadomości sportowe. 20: Myśli wybrane. 20.02: Odczyt. 20.12: Muzyka lekka. 20.50: Dziennik wieczorny. 21.02: Feljeton. 21.12: Koncert popularny. 22: Reportaż. 22.15: Muzyka taneczna. 23.05—23.10: Polacy z za granicy, uczestnicy Zjazdu, przemawiają do swych rodzin na obczyźnie.

Piątek, 3 sierpnia.

Lwów. Godz. 6.30—7.25: Audycja Poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.05: Przegląd prasy. 12.10: Płyty. 13: Dziennik południowy. 13.05: Koncert. 13.55: Z rynku pracy". 14: Wiadomości o eksporcie polskim. 16: Muzyka lekka. 17: Audycja dla chorych i koncert. 17.30: Recital śpiewaczy. 18: Reportaż. 18.15: Muzyka lekka. 18.45: Pogadanka. 18.55: Komunikat VI. Okręgu Zw. Strzeleckiego. 19.15: Rozmaitości. 19.30: Muzyka salonowa (płyty). 19.50: Wiadomości sportowe. 20: Myśli wybrane. 20.02: Skrzynka pocztowa techniczna. 20.12: Koncert symfoniczny. 21: Dziennik wieczorny. 21.10 Odczyt. 21.20: Dalczy ciąg koncertu. 22: Feljeton. 22.15: Płyty. 23.05—23.10: Polacy z zagranicy, uczestnicy Zjazdu, przemawiają do swych rodzin na obczyźnie.

Sport i Wychowanie Fizyczne

W mistrzostwach lwowskiej ligi piłkarskiej odbędą się w niedzielę 5 bm. następujące mecze: We Lwowie: Hasmonea—Pogoń IB, Czarni—Resovia, Lechja—Drugi Sokół. W Jarosławiu: Ognisko—Polonja.

Reprezentacja piłkarska Polski na mecz z Emigracją ustalona została nast.: Korniejewski, Bartyna-Bulanow, Kotlarczyk II-Cebulak-Dziwisz, Riesner-Matjas II-Nawrot Wilimowski-Włodarz.

Wiedeńska druż. piłk. Libertas pokonała ŁKS. 4:1 (3:0).

——o——

Obchód 20-lecia wymarszu I-szej Kadrowej.

Odezwa Komitetu Obywatelskiego.

Obywatele. Przed 20 laty wyruszyła z Krakowa w dniu 6 sierpnia z rozkazu Głównego Komendanta Józefa Piłsudskiego „Pierwsza Kadrowa", jako czołowa kolumna Wojska Polskiego, idącego walczyć za wolność Ojczyzny.

Ten historyczny dzień, w którym Żołnierz Polski z woli i wiary Józefa Piłsudskiego, wynurzył się ze wspomnień i marzeń i poszedł z szablą w czyn wprowadzić zamierzenia Ojców swych, stał się dniem święta całej Polski i dniem święta Żołnierza Polskiego, któremu Ojczyzna winna zawsze będzie swoje zmartwychwstanie.

20-tą rocznicę, tego wiekopomnego Czynu Zbrojnego, którego kolebką był Lwów, obchodzi miasto nasze w dniach 4 i 5 sierpnia 1934.

Obywatele.

Niechaj w dniach tych nie braknie nikogo, któryby nie przesłał swych najgorętszych uczuć w stronę Tego, który dał Polsce wolność i mocarstwowe stanowisko i niechaj każdy przyczyniając się do uświetnienia obchodu naszego odda temsamem należny hołd i cześć Wodzowi i sławą okryty Bohaterom.

Komitet.

PROGRAM UROCZYSTOŚCI:

Dnia 4 sierpnia b. r. godz. 19—20 uroczysty capstrzyk orkiestr na pl. św. Ducha, godz. 20'45 ognisko strzeleckie na polance pod kopcem Unji Lubelskiej (dojście przez ul. Teatyńską).

Dnia 5 sierpnia b. r. godz. 7—8 pobudka orkiest wojsk i cywilnych, godzina 9 nabożeństwo w kościele OO. Jezuitów, godz. 11 defilada na ul. Akademickiej u wylotu Chorążczyzny, godz. 12 uroczysta akademja w Ratuszu.

* * *

Komitet obchodu 20-lecia wymarszu Pierwszej Kadrowej, zwraca się do wszystkich Organizacyj byłych wojskowych z prośbą o wezwanie swych członków, by w czasie uroczystości wystąpili z pełnemi odznaczeniami wojennemi, a w szczególności „Virtuti Militari" Krzyż (Medal) Niepodległości, Krzyż Walecznych.

Na rzecz powodzian.

W lokalu Rady Grodzkiej BBWR., odbyło się wczoraj konstytuujące zebranie sekcji imprezowej Wojewódzkiego komitetu pomocy ofiarom powodzi pod przewodnictwem dr. Chelińskiej. Na zebraniu był reprezentowany szereg towarzystw społecznych. Po krótkim referacie naczelnika Wydziału Wojewódzkiego dr. Szkodzińskiego na temat najbliższych zadań sekcji zebranie ukonstytuowało się, wybierając zarząd w następującym składzie: dr. Chelińska, Janina Górska (Z. P. O. K.), Poratyńska (Koło Pań Tow. św. Wincentego a Paulo), Gadomska (Rodzina Wojskowa), Czaszkowa (Sekcja Pań Związku Legjonistów), Sawracka (Rodzina Urzędnicza i harcerstwo), mgr. Tadeusz Drwęski i dyr. Deszberg. Sekcja będzie urzędowała w lokalu Z. P. O. K. przy ul. Grodzickich 1.

Terenem działalności sekcji będzie obszar całego Województwa, głównie jednak Lwów. Po zebraniu odbyło się posiedzenie zarządu.

* * *

Zarząd Okr. Koła Zw. Inwalidów Woj. R. P. wzywa wszystkich członków do dobrowolnego opodatkowania się w wysokości pół proc. od swych dochodów przez trzy miesiące, począwszy od 1 sierpnia b. r. na rzecz ofiar powodzi, która w swym niszczycielskim pochodzie objęła dużą połać naszego kraju i pozbawiła tysiące rodzin całego dobytku. Na ten cel oddali już pracownicy tut. Koła 1 proc. swych poborów.

* * *

Miejski Komitet PW. i WF. we Lwowie przekazał na konto lwowskiego wojewódzkiego komitetu pomocy powodzianom kwotę zł. 83'35 jako czysty dochód z urządzonego w niedzielę w hali sportowej meczu bokserskiego.

* * *

Powiatowy Komitet pomocy powodzianom w Przemyślanach pod przewodnictwem p.starosty zainicjował w dniu 29 b. m. doraźną pomoc w powiecie, która dała następujące wyniki: zebrano do 30 lipca b. r. gotówką 1'650 zł., 15 wagonów paszy, 622 kg. mąki białej, 2.370 zboża w ziarnie, 4.231 jaj, 70 sztuk obuwia, bielizny i t. d. 86 m. płótna wyrobu tkackiego. Znaczny transport nadszedł w dniu 31 lipca b. r. — Zbiórka nie ustaje. Ludność śpieszy chętnie z pomocą.

——o——

KTO JESZCZE NIE ZDĄŻYŁ ZAPISAĆ SIĘ NA POWSZECHNY OBÓZ NADMORSKI L. M. K. — NIECH SPIESZY — BO MOŻE ZABRAKNĄĆ MIEJSCA.

PÓŁKOLONJE WAKACYJNE TSL.

Celem umożliwienia wiejskim dzieciom w wieku przedszkolnym i szkolnym przebywania w atmosferze polskiej, Zarząd główny T. S. L. we Lwowie, wystąpił do swych kół z inicjatywą organizowania półkolonij letnich dla najbiedniejszej młodzieży wiejskiej. Inicjatywę tę podjęły Koła lwowskie zrzeszone w Związku Powiatowym Kół TSL., oraz koła na terenie innych powiatów.

Na terenie powiatu lwowskiego zorganizowano 40 półkolonij, grupujących w sobie około 1.500 dzieci polskich. W powiecie bóbreckim zorganizowano 10 półkolonij, kosowskim 4, w żółkiewskim 2 i t. p.

We wszystkich półkolonjach dziatwa otrzymuje bezpłatnie drugie śniadanie. Są półkolonje, gdzie dzieci otrzymują całodzienne wyżywienie. Zajęcia na półkolonjach trwają od godziny 9 do 13 i od 15 do 19. Na program zajęć składają się pogadanki, gimnastyka, gdy i zabawy, kąpiele wodne i słoneczne, zajęcia praktyczne i t. p. Półkolonje trwać będą do 15 sierpnia b. r. Kierowniczkami półkolonij są absolwentki seminarjów nauczycielskich, względnie ochroniarskich.

Akcja półkolonij znalazła pełne zrozumienie wśród ludności wiejskiej.

Z wydawnictw.

Ostatni, lipcowy (10-ty) numer miesięcznika literackiego „Kamena" poświęcony został całkowicie Mickiewiczowi z racji 100-lecia „Pana Tadeusza". Na całość złożyły się: Poezje Józef Łobodowski „Mickiewicz", A. Madej „Ostatni Akord", Józef Mondschein „Mickiewicz na Kapitolu", A. K. Jaworski „Wtedy". Artykuły. J. N. Miller: „O nowe śluby z Panem Tadeuszem", S. Kułakowski „Mickiewicz w Rosji", Józef Mondschein: „Mickiewicz w Danji" oraz „A. Mickiewicz et la pensee francaise", przekłady rosyjskie (Feta i Benediktowa w oryginale), ukraińskie (Rylskiego i Doroszenki) słowami przekład fragmentu Pana Tadeusza (Mecziara w oryginale drukowany). Varia, Linoryt Z. Waśniewskiego „Mickiewicz". **Adres miesięcznika Chełm Lub.** ul. Reformacka

Zaprawa lekkoatletyczna, drugie wydanie pracy Czesława Mierzejewskiego. Warszawa 1934. Gł. Księg. Wojsk. Autor tej pracy w szeregu lekcyj ujął całokształt zaprawy lekkoatletycznej. Daje on w niej programy ćwiczeń i dokładny ich opis. Książka została zilustrowana przejrzystemi fotografjami. Jest ona zarówno podręcznikiem zaprawy lekkoatletycznej jak i zbiorem ćwiczeń gimnastycznych. O wartości jej świadczy szybkie rozejście się pierwszego wydania. Zasługuje ona na uwagę sfer sportowych i młodzieży, tembardziej, że wyszła z pod pióra doświadczonego instruktora Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego.

——o——

GEORG OVEN BAXTER. 3

TAJEMNICZY SZEPT.

(Ciąg dalszy.)

Liczył już blisko czterdzieści lat i chociaż w rękach posiadał siłę goryla, nogi służyły mu prawie wyłącznie do obejmowania konia. Zdawał sobie sprawę, że zwinni ludzie, dążący jego śladem, dopędzą go, jak zgraja psów gończych, która ściga zziajanego buldoga. Nie miał nawet możności stoczenia ostatniej walki, twarzą w twarz. Uzbrojony był jedynie w marny rewolwer, tamci zaś trzymali w rękach karabiny. Gdyby się zatrzymał, przeklęliby i zasypaliby go strzałami.

Widocznie, taki był ich zamiar. Widzieli, iż już im nie ujdzie i chcieli go pochwycić żywcem, aby oddać w ręce władz.

Biednemu Borgenowi nie pozostawało nic innego, jak uczynić możliwie najlepszy użytek ze swych nóg, lecz były tak wykrzywione ustawicznem siedzeniem na siodle, że w biegu odmawiały posłuszeństwa. Posuwał się jednak naprzód w górę wąwozu, który się gwałtownie zwężał. Miał poczucie, iż wpędzają go w pułapkę, Płuca rozpierał mu brak tchu, ogarniała go taka rozpacz, że nie dbał już, gdzie się ta pogoń zakończy.

Wkrótce minął zakręt w parowie i ujrzał dalszą drogę zamkniętą. Przed nim wznosiła się niemal prostopadła góra, pokryta tu i ówdzie zlodowaciałym śniegiem. Ostatecznie można było ryzykując życiem wspiąć się na górę, gdyż na jej zboczu piętrzyło się rumowisko kamieni najróżnorodniejszych rozmiarów. Zaczął więc wdrapywać się na górę, ale przebiegł po nim przykry dreszczyk na myśl o kuli, która lada chwila utkwi w jego ciele.

Borgen czuł się teraz swobodniejszy aniżeli podczas biegu, miał bowiem obecnie sposobność posługiwania się swemi długiemi silnemi rękami i muskularnemi ramionami, toteż wdrapał się na to urwisko, jak marynarz na maszt. Nie śmiał zatrzymać się ani na chwilę, by nie myśleć o swem przedsięwzięciu. Głównem jego oparciem były okrągłe kamienie, grożące co chwila stoczeniem się, nogi zaś wciskał w najmniejsze szczeliny skały. Z początku przeprawa wydawała mu się beznadziejną, ale teraz, kiedy posuwał się coraz wyżej, zaczął przemyśliwać czy lis nie przyszedł mu przypadkiem z pomocą nad samym brzegiem przepaści i czy wymykając się tylokrotnie z okrążającego go pierścienia, nie zdoła wygrać raz jeszcze? A nuż jutro będzie samotnie gotował kawę nad ogniskiem śmiejąc się z tej przygody?

Rozważał właśnie tę przyjemną możliwość kiedy z dołu doszedł do niego dźwięk głosów. Wiedział dobrze, że to ścigający dobiegli do stóp urwiska. Zaczął dyszeć ciężko, gdyż w każdej chwili spodziewał się usłyszeć świst kul. Para brunatnych skrzydeł musnęła mu twarz. Nie zauważył ptaka, gdyż pot zalewał mu oczy. Jakimże boskim darem było obdarzone to skrzydlate stworzenie, aby móc tak wędrować swobodnie w powietrzu, nie zważając na strome ścieżki i ściany skalne!

Borgen słyszał teraz słowa brzmiące głucho, jakby z głębi studni.

Czyżby ukrył się w środku góry? wołali jeden do drugiego. Ślad tutaj się kończy.

— Rozbiegnijmy się na wszystkie strony. Przecież nie zmienił się w kamień. Może ten warjat ukrywa się gdzieś za krzakami.

Borgen zrozumiał, że nie przyszło im na myśl podnieść głowy, aby zbadać powierzchnię urwiska, tak nieprawdopodobnem wydawało się, by ktokolwiek odważył się wdrapać na prostopadły mur. Uniesiony radością piął się dalej, stawiając ostrożnie nogi, gdyż teraz każdy strącony kamień oznaczał śmierć. Po ich głosach i słabym brzęku ostróg wywnioskował, że istotnie rozbiegli się we wszystkie strony i coraz mniej było możliwości, że go dostrzegą.

Posuwał się z niesamowitą zręcznością. Wierzchołek był już blisko. Borgen dotykał niemal krawędzi urwiska. Nareszcie z ulgą przekroczył szczyt. Niestety — był to tylko odłam zbocza; pozostawało jeszcze dobrych dwadzieścia stóp do przebycia. Potężne jego ramiona pod wpływem wysiłku drżały boleśnie.

Z tego stosunkowo bezpiecznego miejsca spojrzał w dół.

Zakręciło mu się odrazu w głowie. Chyba tylko ptak mógłby się utrzymać na sterczących kamieniach, które mu służyły za punkt oparcia. Ogarnęła go dziwna niemoc, przywarł więc ciałem do skały, ale to, co uważał poprzednio za niewygodne miejsce wypoczynku, zdawało mu się obecnie tylko częścią prostopadłej powierzchni skalnej Jedynie obawa, że strach obejmie mu wszelką moc, popchnęła go naprzód. Chętnie wezwałby swych prześladowców na ratunek, aby tylko móc zejść na dół, a potem niechby go już zabrali. Nie mogli mu jednakże pomóc. Chyba tylko jakieś skrzydlate stworzenie sto razy większe od brunatnego ptaka byłoby w stanie go ocalić.

(C. d. n.)

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

II. Km. 172/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Kałuszu, Rew. II, zamieszkały w Kałuszu, Rynek 21, na zasadzie art. 602 Kpc. ogłasza, że w dniu 14 sierpnia 1934, o godz. 11-tej w Kałuszu na rynku odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a to: 1 auta osobowego marki „Chevrolett" i 1 auta ciężarowego marki „Praga", które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.
Kałusz, 30 lipca 1934. 3907/K

IV. Km. 2553/34. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego rewiru IV. w Drohobyczu, na zasadzie art. 602 Kpc. obwieszcza, że dnia 14 sierpnia 1934, o godz. 12, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, należących do Leona Spandorfa w jego mieszkaniu w Drohobyczu, ul. Sienkiewicza, składających się z urządzenia domowego, ocenionych na łączną sumę 2100 zł. Ruchomości te można oglądać w dniu licytacji, w czasie wyżej oznaczonym — na miejscu sprzedaży.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru IV.
Drohobycz, 31/7. 1934. 3906/K

II. Km. 508/34. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Borszczowie, Rew. II, zamieszkały w Borszczowie, na zasadzie ar. 602 Kpc. ogłasza, że w dniu 16 sierpnia 1934 r. o godz. 8 rano w Skowiatynie odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 2 fury słomy, 40 kóp pszenicy, 40 kóp żyta, 50 kóp paszy, oszacowanych na łączną sumę zł. 1220, które mozna oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.
Borszczów, 31/7. 1934. 3905/K

Km. 1281/34. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Skolem, po myśli art. 604 Kpc. obwieszcza, że w dniu 14 sierpnia 1934, o godzinie 9 przedpoł., odbędzie się publiczna sprzedaż ruchomości należących do Marka Hruszowskiego, dzierżacy kina „Sokół" w Skołem a to: 1 aparat dźwiękowy marki „Marconi", 1 aparat projekcyjny marki „Ememan-Imperator" i 1 motorek elektryczny 1/2 kon., oszacowane na łączną kwotę 3.450 zł. Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji. 3904/K

Komornik Sądu Grodzkiego w Skolem.

I. Km. 1474/34. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodz. miejskiego we Lwowie, z siedzibą urzędową przy ul. Akademickiej 24, na zasadzie art. 602 Kpc. obwieszcza, że w dniu 17 sierpnia 1934. o godz. 8.30 rano, we Lwowie przy ul. Akademickiej 24, I. biuro Komornika, odbędzie się licytacja publiczna przez sprzedaż złotego zegarka z łańcuszkiem a następnie dnia tego samego o godz. 9 przedpoł. przy ul. Rutowskiego 23, odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do dłużnika, składających się z 25 worków mąki pszennej luksusowej po 100 kg., 2 worków ryżu po 50 kg.

Komornik Sądu Grodzkiego miejskiego
Rewiru I.
Lwów, 28 lipca 1934. 3902/K

VIII. Km. 1035/34. Edykt licytacyjny. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego, rewiru VIII. we Lwowie, z siedzibą urzędową we Lwowie przy ul. Potockiego 47, ogłasza, że dnia 9 sierpnia 1934 r. o godzinie 11-tej przedpoł. we Lwowie, przy ul. Kopernika l. 20, sprzeda przez publiczny przetarg następujące przedmioty: maszyny drukarskie, maszyny do szycia drutem, 2000 kg. papieru koncept., 20.000 kg. trzcionek drukarskich. Sprzedaż rozpocznie wpół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wymienione na sprzedaż.

Komornik Sądu Grodzkiego miejskiego
Rewiru VIII.
Lwów, 17 lipca 1934. 3901/K

I. Km. 1551/34. Strona zobowiązana Hersch Horn i Rózia Horn w Jarosławiu. Edykt licytacyjny, oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Komunalnej Kasy Oszczędności Miasta Jarosławia, jako strony egzekwującej, w Sądzie grodzkim w Jarosławiu odbędzie się dnia 7 września 1934 r., o godz. 8.30 rano, w biurze Nr. 29, na zasadzie post. z dnia 28/7. 1934 zatwierdzonych warunków, licytacja następujących realności: Księga gruntowa gminy katastralnej Jarosław, whl. 1339, oznaczenie realności: zobowiązanych po połowie własna, w skład której wchodzą pb. lk. 181 i pgr. 83 i 84, o łącznej powierzchni 961 m. kw., na której wybudowany jest od ul. Spytka murowany dom parterowy, gontem kryty, lsp. 135 Miasto, l. orjent. 13, ul. Spytka z 4-ma ubikacjami, od ul. Lubelskiej nieukończony dom murowany 1-piętrowy, oraz między tymi budynkami murowany dom parterowy lsp. 87, Miasto l. orjent. 24a, ul. Spytka z przeznaczeniem na piekarnię. Domy posiadają zaprowadzoną instalację gazową. Wartość szacunkowa 55.634 zł., najniższa oferta 27.817 zł. Do realności whl. 1339, ks. gr. gm. kat. Jarosław, należą następujące przynależności: poddasze otwarte, wychodek murowany, brama wjazdowa, parkan, dwie akacje małe, oszacowane na 669 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Sąd grodzki w Jarosławiu, jako Sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytajnego. Po myśli § 71. o. e. zarządza się ogłoszenie w dzienniku do ogłoszeń licytacji przeznaczonem.

Komornik Sądu Grodzkiego Rew. I.
Jarosław, 28 lipca 1934. 3884/K

II. Km. 1085/33. Edykt licytacyjny, oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Mykietv Hryńkowa i Anny z Burghartów Hryńków w Złoczowie, odbędzie się dnia 28 września 1934 r., o godz. 9-tej, w Sądzie grodzkim w Złoczowie, biuro Nr. 13, licytacja połowy realności obj. whl. 72 i całej realności obj. whl. 1403 gm. kat. Woroniaki. Nieruchomość obj. whl. 72 gm. Woroniaki, składa się z pbd. lk. 1996 o pow. 11 a 64 m. kw., pgrt. 7355/1 — ogrodu, o pow. 70 a 93 m. kw. i pgrt. 7357/1 roli o pow. 27 a 27 m. kw. Na plb. 1996 znachodzą się: budynek-lepianka, szopa dylow., stajnia z łamanego kamienia i stodoła dyl. Cena szacunkowa połowy realności obj. whl. 72 gm. Woroniaki wynosi 1.505 zł., najniższa oferta 1.003 zł. 34 gr. Nieruchomość obj. whl. 1403 gm. Woroniaki składa się z pgrt. 8331/4 — łąki o pow. 28 a 79 m. kw., pgrt. 8334/5 — roli o pow. 52 a 53 m. kw. i pgrt. 8336/4 — łąki o pow. 36 a 08 m. kw. Cena szacunkowa realności obj. whl. 1403 gm. Woroniaki wynosi 800 zł., najniższa oferta 533 zł. 34 gr. Łączna cena szacunkowa połowy realności obj. whl. 72 i całej realności obj. whl. 1403 gm. Woroniaki wynosi 2.305 zł., zaś najniższa oferta 1536 zł. 68 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne są do przejrzenia do dnia 2 września 1934 r. u Komornika Sądu grodzkiego w Złoczowie, Rew. II, zaś po tymże czasokresie w Sądzie grodzkim w Złoczowie O. V. 3883/K

Komornik Sądu Grodzkiego Rew. I.

II. Km. 5333/33. Komornik Sądu grodzkiego Rewiru II. w Drohobyczu, na podstawie art. 676 i 679 Kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 9 października 1934 r. o godz. 11-tej, w Sądzie grodzkim w Drohobyczu, sala Nr. 2, I. piętro, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu następujących nieruchomości: Całej realności obj. whl. 150 ks. grt. gm. kat. Popiele z Banią Kotowską, 320/640 części z 33600/67200 części z 26/36 części realności obj. whl. 412 tej samej ks. grt. połowy, oraz połowy z 3/16 części, oraz 2/8 części z połowy realności obj. whl. 1009 tej samej ks. grt., 2/8 części z połowy, oraz połowy z 3/16 części realności obj. whl. 1010 tej samej ks. grt., 1/4 części, oraz połowy z 1/4 części, oraz 2/8 części z 7/16 części, oraz połowy z 21/128 części realności obj. 1011 tej samej ks. grt. 33600/67200 części z 26/36 części realności obj. whl. 1492 tej samej ks. grt. i połowy z 3/8 części realności obj. whl. 1639 tej samej ks. grt. prowadzonej przy Sądzie grodzkim w Drohobyczu wraz z wszelkiemi przynależnościami dłużnika. Nieruchomości powyższe zostały oszacowane: a) cała realność obj. whl. 150 ks. grt. gm. kat. Popiele z Banią Kotowską wraz z budynkami i przynależnościami na kwotę zł. 4.593.40, b) 13/36 części realności obj. whl. 412 na kwotę zł. 122.20, c) 23/32 części realności obj. whl. 1009 na kwotę zł. 341.78, d) 7/32 części realności obj. whl. 1010 na kwotę zł. 106.89, e) 145/256 części realności obj. whl. 1011 na kwotę zł. 31.90, f) 3/16 części realności obj. whl. 1639 na kwotę zł. 163.65, g) 26/72 części realności obj. whl. 1492 na kwotę zł. 867. Razem zł. 6.226.82. Cena wywołania wynosi 3/4 ceny oszacowania to jest: ad a) zł. 3.445.05, ad b) zł. 91.65, ad c) zł. 256.54, ad d) zł. 80.17, ad e) zł. 23.92, ad f. zł. 122.74, ad g) zł. 650.25. Razem zł. 4.670.12. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmę w wysokości 10 proc. ceny oszacowania. Rękojmę należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przejęte będą w wartości 3/4 cen giełdowych. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że wykazały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości, w dnie powszednie od godziny 8—18, zaś akta postępowania egzekucyjnego przeglądać w mojem biurze, Ratusz II. piętro, pokój Nr. 43, w godzinach urzędowania. 3885/K

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.

I. Km. 282/34. Obwieszczenie o terminie licytacyjnym. Dnia 18 października 1934 r. o godz. 11 przedpoł., w Sądzie grodzkim w Drohobyczu, w sali Nr. 2, odbędzie się publiczna licytacja nieruchomości należących do dłużnika, masy spadkowej po śp. Filipie Trapp, a to: 1) realności obj. whl. 1526 gm. Tustanowice z pbud. 528 i gr. 2748/1 i 2750/2 obszaru 1364 m. kw. z 2 budynkami mieszkalnymi, gospodarczymi i przynależnościami, ocenionej na 48.050 zł., najniższa oferta 36.037 zł. 50 gr.; 2) realności whl. 1532 tej gm. z pgr. 3618/2 i 3619/1 obszaru 6697 m. kw. z budynkami mieszkalnymi, gospodarczymi i przynależnościami, ocenionej na 21.884 zł., najniższa oferta 16.413 zł.; 3) a) realności whl. 24 tej gm. z pg. 3650/2, 3651/1, 3652/2, 3654/2, 3653/1 i 3653/3 obszaru 4552 m. kw., b) realności whl. 1270 tej gm. z pg. 3658/2, 3657/2, 3657/4 obszaru 2944 m. kw., c) realności whl. 1820 tej gm. z pg. 3650/1, 3651/2, 3652/1, 3654/1, 3653/2, 3653/4 obszaru 4716 m. kw., d) realności whl. 1831 tej gm. z pgrt. 3643, 3645, 3646, 3647, 3644/1 i 3644/2 obszaru 9610 m. kw., e) realności whl. 1832 tej gm. z pgr. 3636/4, 3637/4, 3638/4, 3639/4, 3639/5 i 3640/4 obszaru 3932 m. kw., f) realności whl. 1922 tej gm. z pg. 3658/1, 3657/3, 3657/5 obszaru 4661 m. kw., g) realności whl. 1941 tej gm. z pgr. 3636/3, 3637/3, 3639/3, 3640/3, 3638/3 i 3638/5 obszaru 3033 m. kw., stanowiących całość gospodarczą, ocenionych na 16.728 zł., cena wywołania 12.546 zł. 4) nieograniczonej własności pola naftowego „Zagródki" obj. wl. 2564 tus. ks. naft. obejmującego parcele wymienione tu pod 3), ocenionej na 500 zł., cena wywołania 375 zł. Przystępujący do licytacji winien złożyć rękojmę w wysokości 1/10 części ceny szacunkowej w gotowiźnie lub w papierach wartościowych, mających bezpieczeństwo pupilarne, bądź w książeczkach wkładkowych takich instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji zachowane będą ustawowe warunki licytacyjne, o ile nie będą dodatkowo ogłoszone warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie udowodnią, że wniosły powództwo o zwolnienie objektów lub ich części od egzekucji i uzyskały sądowe zawieszenie egzekucji. Sprzedać się mające objekty można w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją oglądać w dnie powszednie od godz. 8 do 18, zaś akta egzekucyjne można w tym czasie przeglądać w Sądzie.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Drohobycz, 23 lipca 1934. 3862/K

II. Km. 2296/33. Edykt licytacyjny. Dnia 25 września 1934, o godz. 9-tej rano, odbędzie się w Sądzie grodzkim zamiejskim we Lwowie, Kazimierzowska 34, w biurze Nr. IV, licytacja 3/24 części realności obj. whl. 85, ks. gr. gm. kat. Laszki Murowane, składającej się z pbud. lk. 128 o pow. 15 s. kw. i pgr. lk. 378 (ogród) o pow. 1104 s. kw., z domem (lepianka) i zabudowaniami gospodarczemi. Wartość szacunkowa wynosi zł. 1.184 gr. 38. Najniższa oferta 789 zł. 60 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i inne dokumenty przejrzeć można u podpisanego komornika lub w Sądzie.

Komornik Sądu Grodzkiego zamiejskiego.
Rewiru II.
we Lwowie, ul. Szopena 3.
Dnia 20 lipca 1934. 3889/K

II. Km. 1656/33. Obwieszczenie o licytacji. Dnia 25 września 1934, o godz. 10.30 przedpoł., odbędzie się w Sądzie grodzkim zamiejskim we Lwowie, ul. Kaźmierzowska 34, w sali Nr. IV, licytacja realności, położonej w Zniesieniu, ul. Cmentarna 11, obj. whl. 140, ks. gr. gm. kat. Zniesienie, Bronisława Bizuba i Wiktorji Turek po połowie własnej, a składającej się z pgr. lk. 323/2 (droga) o pow. 122 s. kw. i pgr. llkat. 323/8 o pow. 80 s. kw., 323/9 o pow. 79 s. kw. i 323/10 o pow. 82 s. kw., na których znajduje się budynek murowany, piętrowy z oficynami drewnianemi, ocenionej na 36.087 zł. 40 gr. Cena wywołania wynosi 27.065 zł. 55 gr., rękojmia 3.608 zł. 74 gr. Warunki licytacyjne ustawowe. Akta przeglądać można u podpisanego Komornika lub w Sądzie.

Komornik Sądu Grodzkiego zamiejskiego.
Rewiru II.
we Lwowie, ul. Szopena 3.
Dnia 20 lipca 1934. 3890/K

II. Km. 4005/33. Obwieszczenie o licytacji. Dnia 25 września 1934, o godz. 10-tej przedpoł., odbędzie się w Sądzie grodzkim zamiejskim we Lwowie, ul. Kaźmierzowska 34, w sali Nr. IV, licytacja realności położonej w Zamarstynowie, ul. Króla Jana III-go l. 30, obj. whl. 377 ks. gr. km. kat. Zamarstynów, Stanisławy z Klimowiczów Łastawieckiej własnej, a składającej się z pgr. lk. 34/23 o pow. 142 m. kw. i pbud. lk. 378 o pow. 460 m. kw., na których znajduje się dom mieszkalny drewniany parterowy i budynek murowany parterowy, ocenionej na 11.661 zł. Cena wywołania wynosi zł. 8.745 gr. 75, rękojmia 1.166 zl. 10 gr. Warunki licytacjne ustawowe. Akta przeglądać można u podpisanego komornika lub w Sądzie.

Komornik Sądu Grodzkiego zamiejskiego.
Rewiru II.
we Lwowie, ul. Szopena 3.
Dnia 25 lipca 1934. 3891/K

FIRMY.

Firm. 140/34. A. I. 53. W rejestrze handlowym dla firm Spółkowych wpisano dnia 11 lipca 1934, przy firmie „Koncesjonowany przez Województwo Zakład pogrzebowy M. Jaworski i Ska: 1) że umową z daty Przemyśl, dnia 7 marca 1934 Lrep. 25/34, przeniosła Józefa z Uchwatów Smykowa swój udział w połowie w przedsiębiorstwie na rzecz Józefa Fudalego; 2) że spółka prowadzona będzie pod firmą „Koncesjonowany przez Województwo Zakład pogrzebowy M. Jaworski i J. Fudali; 3) że jawnymi spólnikami i posiadaczami firmy zmienionej są obecnie Michał Jaworski i Józef Fudali; 4) że uprawnionymi do zastępstwa i podpisywania firmy są obydwaj spólnicy Michał Jaworski i Józef Fudali; 5) że firmę podpisywać będą spólnicy Michał Jaworski i Józef Fudali w ten sposób, że pod napisaną lub wytłoczoną stampilją „M. Jaworski i J. Fudali" umieszczą swe nazwiska.

Sąd Okręgowy.
Przemyśl, 13 marca 1934. 3892

Firm. 238/34. C. I. 18. W rejestrze spółki wpisano 20 lipca 1934, przy firmie San. Towarzystwo odbudowy, Ska z ogran. odpow. w Jarosławiu, następujące zmiany: że na walnem zgromadzeniu członków spółki odbytem 30 grudnia 1933 w Jarosławiu, uchwalono rozwiązanie i likwidację spółki. Likwidatorami wybrano Kazimierza Wołkowickiego i Oskara Stengla, którzy podpisywać będą spółkę w ten sposób, że pod brzmieniem jej firmy z dodatkiem w likwidacji umieszczą swe podpisy.

Sąd Okręgowy.
Przemyśl, 31 maja 1934. 3893

Firm. 134/34. A. I. 53. Zmiany w rejestrze dla firm spółkowych. W rejestrze handlowym dla firm spółkowych wpisano dnia 25 czerwca 1934, przy firmie „Koncesjonowany przez Województwo Zakład pogrzebowy „Concordia" Jana Smyka Spadkobiercy w Przemyślu: 1) że umową z daty Przemyśl, dnia 24 lutego 1934, Lrep. 373/34, przenieśli Marja Żołyniak i Jan Żołyniak swe udziały w przedsiębiorstwie, wynoszące po 1/4 części, czyli udziały swe łącznie w 2/4 częściach na rzecz Michała Jaworskiego; 2) że nastąpiła zmiana brzmienia firmy dotychczasowej spółki w ten sposób, że w miejsce firmy „Koncesjonowany przez Województwo Zakład pogrzebowy „Concordia" Jana Smyka spadkobiercy w Przemyślu", firma spółki brzmieć będzie odtąd: „Koncesjonowany przez Województwo Zakład pogrzebowy M. Jaworski i Ska"; 3) że jawnymi spólnikami i posiadaczami firmy zmienionej są obecnie Michał Jaworski i Józefa z Uchwatów Smykowa po połowie; 4) że uprawnionym do zastępstwa i podpisywania firmy jest wyłącznie Michał Jaworski; 5) że firmę podpisywać będzie wyłącznie spólnik Michał Jaworski w ten sposób, że pod napisaną lub wytłoczoną stampilią „M. Jaworski i Ska" umieści swe imię i nazwisko.

Sąd Okręgowy.
Przemyśl, 8 marca 1934. 3897

Firm. 473/32. C. I. 11. Na wniosek likwidatora **Maksa Ochsenberga, kupca w Przemyślu**, ul. Franciszkańska — poleca się prowadzącemu rejestr handlowy, aby przy firmie „Związek Szynkarzy, Spółka z ogr. por. w Przemyślu w likwidacji" wpisał, że firmę Związek Szynkarzy, Ska z ogr. por. w Przemyślu wobec zupełnej jej likwidacji wykreśla się z rejestru.

Sąd Okręgowy.
Przemyśl, 6 lipca 1932. 3898

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 141/28. Aleksander Kaczmar, urodzony w Kosienicach w r. 1880, syn Michała i Ludwiki, roku 1910 wyjechał do Ameryki i od tego czasu nie daje o sobie żadnej wiadomości. Wzywa się, aby do roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi lub kuratorowi adw. Dr. Adolfowi Pfeffer w Przemyślu. Po upływie czasu edyktalnego na ponowny wniosek wyda Sąd ostateczne orzeczenie.

Sąd Okręgowy.
Przemyśl, 23 czerwca 1934. 3895

T. 35/34. Katarzyna Chanyk, urodzona w Kobylnicy ruskiej 8 listopada 1886 r., córka Bazylego i Justyny, roku 1914 wyjechała na roboty do Prus i od wybuchu wojny nie daje o sobie żadnej wiadomości. Wzywa się, by do roku od ogłoszenia udzielono o zaginionej wiadomości Sądowi lub kuratorowi adw. Dr. Leonowi Peiperowi w Przemyślu.

Sąd Okręgowy.
Przemyśl, 18 czerwca 1934. 3894

T. 75/33. Wojciech Wuj, urodzony w Kidałowicach dnia 28 marca 1892, syn Aleksandra i Małgorzaty, uczestnik wojny światowej, zaginął i od roku 1922 nie daje o sobie żadnej wiadomości. Służył przy 90 pułku piechoty austrjackiej. W celu uznania go za zmarłego wzywa się, aby do pól roku od ogłoszenia udzielono o zaginonym wiadomości Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Przemyśl, 12 stycznia 1934. 3893

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny W. Majewski. Z drukarni „Słowa Polskiego" Lwów. ul. Zimorowicza 15.